

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 28 sierpnia 1925 r.

Na światło dzienne!

Lekkomyślne szafowanie pieniędzmi publicznymi i chciwość prywatnych spekulantów rujnuje majątek państwowy.

KOZIOŁ OFIARNY.

Jak już nieraz wskazywaliśmy Państwo na interesach handlowych ze swymi obywatelami przeważnie bardzo źle wychodzi. Naturalnie, że to zjawisko ma miejsce nietylko dzięki chciwości i nieuczciwości obywateli, lecz również dzięki niedbałym, lekkomyślnym czy nieuczciwym administratorom mienia publicznego, upoważnionym do zawierania transakcji.

W ostatnich tygodniach pomieściliśmy szereg artykułów traktujących o transakcjach z państwem udowadniając, że pieniędzmi państwowymi lekkomyślnie szafuje się, hojnie nimi obdarzając łapczywych spekulantów że rujnujących na okazję. Złatwianie interesów przez prywatnych pośredników zamiast droga publicznego przetargu, daje Majątkowi Państwowemu jaknajfatalniejsze wyniki: państwo nabywa nie takie objekta, jakiemu są potrzebne, lecz takie, które są zbyt ciężkie jakiemukolwiek bogatemu i wpływowemu spekulantowi.... Przykład z gmachem p. Wilhelma Bau'a i gmachem fabr. Poznańskich jest chyba dostatecznym dowodem słuszności naszego twierdzenia.

KTO ZARABIA NA ZŁYM SYSTEMIE RZADOWYM.

Prawie, że niema wypadku aby przy transakcjach skarbu z cywilnymi osobami skarb nie był stroną poszkodowaną.

Pisma ze wszystkich stron sygnalizują o stratach na jakie skarb narażają jego administratorowie. A więc w Białymstoku Min. Oświaty nabyło pustą fabrykę Antoniuka za 627 tysięcy złotych, płacąc podobno 40 tysięcy złotych za pośrednictwo. W Lublinie skarbowa nabyła hotel „Janine” słono go przeplacając.

Wykupowanie gmachów prywatnych i przerabianie ich na swój użytek nie jest objawem dodatnim. W Polsce wiele ludzi pozbawionych jest dachu nad głową a nowych gmachów nie przybywa. Rząd zamiast być budowniczym, narodowym, zamiast prowadzić prace twórcze w tym kierunku daży po linii najmniejszego oporu i wykupuje gotowe, nie odpowiednio dla niego budynki, przepłacając je należycie, i temi gmachami kontentuje się. Ta fatalna gospodarka jest systemem stosowanym na całym obszarze państwa, dzięki któremu p. Wilhelm Bau osobnik prowadzący interesy ze Skarbem Państwa jest obecnie właścicielem fabryki czekoladek w Krakowie, fabryki wyrobów manufakturowych w Łodzi, kinematografu „Splendid” w Warszawie; właścicielem domów i sum hipotecznych a obecnie jednocześnie stawia dla siebie aż dwie wille; jedną w Warszawie (przy drodze Grójeckiej) drugą w Krakowie.

PROTEKCJONIZM.

Ludzie obrotni posiadający wpływy w sferach politycznych, dzięki którym mogą się dostać do kieszeni Państwa, w krótkim czasie stają się bogaczami bo nepotyzm i protekcja ma dotychczas bardzo wysoki kurs w naszym kraju. Wielki przemysł polujący wciąż na kredyty państwowe wie o tem dobrze dlatego też stara się o zdobycie dla swych przedsiębiorstw nie tyle świetnych fachowców ile ludzi wpływowych.

ROLA SZABESGOJÓW W PRZEMYŚLE.

Dlatego też wielką cenę ma dla fabryki Poznańskich ich dyrektor p. Landsberg były przez wileńską dyrekcję kolejowej, dla tego też stojąca nad brzegiem ruiny fabryka S. Rosenblatta w Łodzi wzięła sobie na dyktora pewnego wpływowego w ministerstwie przemysłu i handlu inżyniera, który wniósł w posagu właścicielom fabryki kolosalny kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego. Sprawa ta bardzo przypomina historię transakcji Państwa z zakładami żyrdowskiemi i wymaga obszernego omówienia. Lekkomyślne zaangażowanie kredytu państwowego w tym wypadku jest wprost karygodne.

GOSPODARKA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Bank Gospodarstwa Krajowego ma na swem sumieniu jeszcze więcej transakcji, które dla majątku pań. mogą mieć bardzo zgubne rezultaty. Ulokowałszy nieopatrnie 5 milionów złotych w zgierskim „Przemysle Chemicznym” aby ratować swój kapitał musiał wziąć prowadzenie całego przedsiębiorstwa na swoje ryzyko, jednakże nie ma nadziei, aby wpakowany kapitał mógł w całości uratować skarbowi.

FILMOWA HISTORIA.

Bardziej zagadkowo przedstawia się pożyczka udzielona przez Bank Gospodarstwa w formie gwarancji wekslowej pewnej nieistniejącej wytwórni kinematograficznej, która dopiero ma powstać.

W Warszawie zawiązała się pod przewodnictwem ks. Radziwiła, i przy współudziale paru byłych ministrów (a między nimi naturalnie i p. Skulskiego) spółka akcyjna dla popierania przemysłu filmowego w Polsce. Ponieważ akcjonariusze nie mieli pieniędzy na pokrycie kapitału akcyjnego więc dzięki swym wysokim stosunkom wystarali się w Banku Gosp. Kraj. o gwarancję wekslową na sumę 100 tys. złotych wystawioną w funtach ang. i weksle te zdyskontowali w Londynie płacąc za dyskonto ponad 20 procent. Pomijając fakt, że zapłacenie takie kolosalnego lichwiarskiego procentu od weksli z żyrem Banku Gosp. Kraj. podważa zaufanie do tej instytucji zagranicą, należy z ca-

łą pewnością przypuścić, że przedsiębiorstwo które dyskontuje weksle na tak wysoki procent zapewne nie ma zamiaru lub nie będzie w możności wykupić weksli a wtedy niewątpliwie Bank Gospodarstwa będzie zmuszony do wykupienia swych tras. Czy należne mu pieniądze zdoła odebrać od przedsiębiorstwa filmowego to jest wielki znak zapytania.

CO ROBI Z GOTÓWKĄ POCZTOWĄ KASA OSZCZEDNOŚCI.

Bank Gospodarstwa Krajowego udzielając kredytów faworyzuje niejednokrotnie przedsiębiorstwa, które nie zasługują na pomoc i nie dają pełnej gwarancji dla całości państwowego wkładu, w każdym razie jednak pieniądze również trafiają do przedsiębiorstw, które celowo zużywają pieniądze. Tymczasem jeszcze więcej wątpliwości nastęrcza obraca nie pieniędzmi przez P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności obraca sumami może dziesięciokrotnie większemi niż Bank Gosp. Krajowego jeżeli weźmie się pod uwagę kolosalne codzienne wpłaty dokonywane przez ludność. Sumami temi możnaby przyjąć z pomocą przemysłowi. Tymczasem żadne z wielkich znanych przedsiębiorstw kredytu w P. K. O. nie posiada (a jak chodzą słuchy rozporządzają niemi osoby wybrane typy p. Wilhelma Bau'a, który podobno nie należąc oficjalnie do zarządu P. K. O. ma tam jednak bardzo poważny głos.

REMINISCENCJE Z AFERY BARMATÓW.

Sejm, jako instytucja nadzorcza nad P. K. O. bo z jego łona tworzy się komisja rewizyjna winienby się bliżej zająć gospodarką w P. K. O. gdyż jak twierdzą ludzie, którzy bliżej interesowali się sprawami P. K. O., jest tam wiele ciemnych stron, które bardzo przypominają berlińską aferę Barmatów.

NA ŚWIATŁO DZIENNE.

Szereg spraw przez nas poruszonych w tym artykule pozornie nie mających z sobą związku w gruncie rzeczy wiążą się jednym wspólnym łańcuchem interesu prywatnego działającego na niekorzyść skarbu. Wbrew opinii niektórych osób często z pośród sfer urzędowych nie uważamy za stosowne chociaż tych różnych wątpliwości przed światłem dziennym. Tylko tą drogą możemy wywrzeć nacisk na czynniki miarodajne aby wyświetliły sprawę i winnych, w miarę sił, ukarały. Tylko w ten sposób możemy wpłynąć na strażników dobra państwowego by ostrożniej szafowali państwowymi pieniędzmi.

W dalszym ciągu wszelkie machinacje na niekorzyść skarbu Państwa tak prywatnych jak nawet dostojników państwowych, będziemy wystawiali na światło dzienne.

W sprawie transakcji P. K. O.

KOMISJA REWIZYJNA P.K.O. ROZPOCZEŁA PRACĘ.

Nareszcie po kilkutygodniowej walce „Rozwoju” z biernością władz nadzorczych Pocztowej Kasy Oszczędności nie ingerujących w sprawę skandalicznej transakcji Pocztowej Kasy Oszczędności z panem Wilhelmem Bauem na skutek osobistej interwencji p. premiera Grabskiego. Komisja Rewizyjna P.K.O. podjęła tę sprawę i rozpoczęła badania.

W ubiegłym tygodniu bawiła w Łodzi z ramienia P.K.O. specjalna Komisja z Warszawy która szacowała nieruchomości przy ul. Narutowicza 45.

Nie przesadzając rezultatu badań musimy wyrazić wątpliwość czy Komisji uda się osiągnąć pożądane wyniki, wobec tego że

na zwietrzalnych murach jest już zbudowany cały nowy gmach.

Pozatem uważamy że najważniejszą instytucją do przeprowadzenia rewizji byłaby specjalna Komisja wydelegowana przez Sejm, ponieważ chodzi tu o zbadanie pewnych zarządzeń prezesa P.K.O. pana Huberta Lindego.

Komisja Rewizyjna P.K.O. rozpoczęła swe czynności w szybkim tempie wobec tego że pewne dzienniki warszawskie na skutek naszych artykułów zamierzały się zająć tą sprawą czego P.K.O. wołało uniknąć. Dlatego też Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem P.A.T. a rozesało do pism warszawskich następujący komunikat:

W związku z informacją jednego z pism łódzkich w sprawie nabycia przez P. K.O. nieruchomości w Łodzi, Ministerjum Skarbu komunikuje, iż sprawa ta jest badana przez Komisję Rewizyjną P.K.O. i że po przedstawieniu przez tę Komisję raportu rezultaty badań będą podane do wiadomości.

Zarządzenie rewizji uważamy za pierwszy krok na drodze sanacji w pewnych działach gospodarki państwowej, jednocześnie oczekując na następne kroki w kierunkach które wskazujemy. Jednocześnie oświadczamy że sprawę przez nas poruszonych nie spuścimy z oka.

TELEFONEM Z WARSZAWY

STAN ZDROWIA PREMIERA.

*) W stanie zdrowia prezesa rady ministrów nastąpiło nieznaczne polepszenie. Wczoraj przed południem premier urzędował w ministerstwie skarbu. Po południu zostanie w mieszkaniu.

MARSZAŁEK RATAJ UDAŁ SIĘ DO SPAŁY.

*) Wczoraj w południe marszałek Sejmu, p. Rataj, udał się do spały.

Celem podróży p. marszałka, jak mówią w kołach sejmowych, jest złożenie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej relacji o tem, jak koła parlamentarne czynią się do obecnej sytuacji gospodarczej i aktualnych spraw politycznych.

Pan marszałek poinformować ma również p. Prezydenta Rzeczypospolitej o swych wrażeniach z rozmów z premierem Grabskim i prezesem Banku Polskiego, p. Karpińskim.

—o—

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Nowy wojewoda.

(wp) Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił Edmunda Jurystowskiego ze stanowiska wojewody stanisławowskiego i ze służby państwowej i zamianował Aleksandra de Leges'a, wicewojewodę stanisławowskiego, wojewodą stanisławowskim.

Budżet wojskowy.

Pomiędzy premierem Grabskim a ministrem spraw wojskowych gen. Sikorskim odbyła się konferencja, na której omawiano sprawę budżetu na r. 1936, między innymi sprawę redukcji w budżecie wojskowym, dotyczących w pierwszym rzędzie zamówień z zagranicy.

Likwidacja zajęć granicznych.

(wp) W środę dnia 26 bm. w Jampolu został podpisany między p. Malhomme przewodniczącym delegacji polskiej w komisji parytetowej i p. Łagnowskim przewodniczącym delegacji sowieckiej w tejże komisji protokół dotyczący likwidacji zajęć które miały miejsce w lipcu rb. na granicy polsko - sowieckiej na Wołyniu i na Białorusi. Odtąd wszelkie ewentualne zajęcia będą zastrzegane przez władze lokalne, które otrzymają w tym celu specjalne upoważnienia.

TELEGRAMY.

DEMONSTRACJA EMIGRANTÓW PALESTYNSKICH W WIEDNIU.

Wiedeń 27 sierpnia (pat)

Wczoraj o godz. 11 wieczorem rozpoczęło się plenarne posiedzenie kongresu sionistycznego, na którym uchwalono wniosek zaufania dla dotychczasowego kierownictwa.

Przed posiedzeniem odbyły się burzliwe demonstracje emigrantów palestyńskich, którzy usiłowali wtargnąć do sali obrad kongresu. Policja po dłuższych wysiłkach usunęła ich z gmachu kongresu.

ZATARG BULGARSKO - JUGOSŁOWIAŃSKI.

Belgrad, 27 sierpnia (aw)

Donoszą tu z Sofji, że poseł jugosłowiański walczył na rzecz bułgarskiego ministra spraw zagranicznych

Po wręczeniu noty francuskiej.

Pojednawczość Brianda w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Paryż, 27 sierpnia (pat)

Minister spraw zagranicznych Briand przyjął wczoraj wieczorem dziennikarzy i oświadczył że zwłoka w doręczeniu noty francuskiej spowodowana została kilkoma formalnymi zmianami, których domagali się sprzymierzeńcy Francji a zwłaszcza Belgja.

Minister Briand podkreślił, że Francja w odpowiedzi swej nie ustąpi bezwzględnie od trzech punktów, które uważa za zasadnicze, a mianowicie: 1) w sprawie paktu gwarancyjnego, 2) w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów bez żadnych wyjątków i przywilejów, 3) w sprawie nietykalności traktatu pokojowego.

Minister oświadczył dalej, że jest przekonany, iż po sesji Ligi Narodów nie odbędzie się żadna konferencja aliantów, gdyż byłoby to związane ze zbyt długimi pracami. Zamiast konferencji odbędą się rozmowy między ministrami spraw zagranicznych państw koalicyjnych. Przy tej sposobności omawiane będą decyzje prawników - rzeczoznawców, jak również zarzuty, które Niemcy ewentualnie wysuną.

Paryż, 27 sierpnia (pat)

Dzienniki stwierdzają jasność noty Brianda w

sprawie bezpieczeństwa, zwracając jednocześnie uwagę na pojednawczość tej noty, nie wyłączającej zresztą stanowczości w kwestiach zasadniczych.

„Figaro” twierdzi, iż głównym dążeniem Brianda było nie uzyskanie korzyści, lecz zmuszenie Niemiec do dalszego prowadzenia gry.

„Petit Parisien” pisze, że jeśli w Londynie nie zostały realizowane całkowicie układy, to w każdym razie pokazano tam wielkiego dzieła, które w głównych zarysach przedstawia możliwość takiego układu w przyszłości.

Zdaniem „Echo de Paris” ostatnie propozycje angielskie nie mogą jeszcze doprowadzić do zgody. Dziennik wychwala zręczność Caillaux i wytrwałość Churchill'a, stwierdzając jednak, że propozycje angielskie nie są w stanie całkowicie zadowolnić Francji.

Paryż, 27 sierpnia (pat)

Ambasador niemiecki von Hoesch wręczył Briandowi odpowiedź niemiecką na notę francuską w sprawie bezpieczeństwa.

Ogłoszenie odpowiedzi nastąpi w sobotę rano równocześnie w Paryżu i Berlinie.

Walki w Marokko.

Hiszpańska eskadra lotnicza atakuje pozycje Riffenów.

Rabat 27 sierpnia (pat)

Około 40 aeroplanów hiszpańskich bombardowało bezskutecznie pozycje Riffenów w pobliżu Albuemas.

Na froncie zachodnim dowództwo hiszpańskie wydało zarządzenia, mające na celu sparaliżowanie ataku Riffenów. Abd-el-Krim

wysłał znaczne posiłki na wschodni odcinek frontu.

Marsylja, 27 sierpnia (pat)

Kongres socjalistyczny uchwalił w sprawie Marokka domagać się szybkiego ogłoszenia Abd-el-Krimowi warunków pokojowych francusko - hiszpańskich i zawieszenia działań wojennych, skoro tylko rokowania będą mogły być podjęte.

Pogrzeb ministra Mejerowicza.

Olbrzymia manifestacja żałobna na Łotwie.

Ryga 27 sierpnia (pat)

Łotewska agencja telegraficzna „Leta” donosi, że pogrzeb zmarłego tragicznie łotewskiego ministra spraw zagranicznych Meyrowicza przybrał charakter olbrzymiej manifestacji żałobnej narodu, nigdy dotychczas w Łotwie niewidzianej.

O godz. 11-ej odbyło się żałobne posiedzenie parlamentu, na którym posłowie stojąc, wysłuchali przemówienia wice-prezesa izby Alberinga, który złożył hołd zmarłemu, podnosząc jego zasługi.

O godz. 12-ej na dany wystrzałem armatnim znak zapanowała w całej Rydze dwu minutowa zupełna cisza.

Po żałobnym nabożeństwie, odbytem w

katedrze, utworzył się olbrzymi kondukt pogrzebowy. Przed karawanem kroczyły oddziały piechoty i marynarki, następnie wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, niosąc odznaczenia zmarłego. Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, prezydent republiki łotewskiej, prezes rady ministrów, przybyłe dziś rano specjalnie do Rygi delegacje estońska i litewska ze swymi ministrami spraw zagranicznych, członkowie rządu, dalej ciało dyplomatyczne, członkowie parlamentu i wreszcie przedstawiciele 112 organizacji. Urzędy publiczne i magazyny zamknięte były od godz. 11-ej przed południem.

cznych ostry sprzeciw przeciwko przekraczaniu granicy bułgarsko - jugosłowiańskiej przez bandy macedońskie.

Rząd bułgarski odpowiedział notą, w której wyjaśnił, że z bandami, przekraczającymi granicę, nie ma nic wspólnego i o akcji tej nic nie wie. Jeśli zaś chodzi o zapobieżenie tego rodzaju faktom, jak wkroczenie Macedończyków z Bułgarii na terytorium ju-

gosłowiańskie to zapobiec im nie może, gdyż nie posiada dostatecznej siły zbrojnej, by móc obsadzić granicę dostatecznie.

HOJNY DAR.

Poznań, 27 sierpnia (aw)

Gen. Gouraud, delegat Francji na manewry polskie, opuszczając granicę Polski złożył tysiąc złotych za biednych miasta Torunia.

Niniejszem prosimy P. T. prenumeratorów o niepłacenie p. HEFTMANOWI b. naszemu aktywnemu ogłoszeń żadnych należności prenumeraty i za ogłoszenia, gdyż takowy z dniem dzisiejszym został zwolniony.

Jednocześnie prosimy od każdego inkasenta żądać okazania legitymacji.

Administracja dn. „Rozwój”

Dolar skacze!!

Radzimy nie zwiekać z zakupem jesiennej garderoby. Robocizna w sezonie jest droższa a towary idą w górę pomimo tego firma Szmichel i Rozner Piotrkowska 100 i 160 sprzedaje po starych tanich cenach: najnowsze palta damskie, pluszowe i kotkowe palta, jesienki męskie i garniturki dla chłopców.

NIE CHCĄ GO WPUSZCIEĆ.

Praga 27 sierpnia.

Rząd czeski odmówił wydania wizy Zinowjewowi na wjazd w granice Czechosłowacji. Zinowjew zamierzał udać się do Karlsbadu. Poselstwo sowieckie w Pradze otrzymało polecenie interwenjowania u Benesa. Rząd sowiecki w razie dalszej odmowy wydania pozwolenia sowieckiemu dygnitarzowi na wjazd w granice państwa czeskiego, grozi represjami.

EKSPLOZJA NA OKRĘCIE.

Nowy Jork, 27 sierpnia (aw)

„United Press” donosi, że na okręcie wojennym „Oclahama” nastąpiła podczas ćwiczeń eksplozja, skutkiem której jeden marynarz został zabity i jeden ciężko ranny.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 27 sierpnia 1925 roku.

WALUTY.

Dolary Stan, Zjednoczonych 5,18 i pół 5,20 5,17

DEWIZY.

Londyn 25,31 i jedna czwarta, 25,38 25,25

Nowy Jork 5,18 i pół 5,20 5,17.

Szwajcaria 101,05 101,30 100,80

Włochy 19,47 19,52 19,42.

AKCJE.

Bank Handlowy 3,375 bank dla handlu i przem. 0,50 bank Związku Spółek Zarobk. 7 Chodorów 3,05 Czersk 0,22—0,23 Gosławice 1,50 Michałów 0,19 Cukier 2,10—2,05 Łazy 0,13—0,14 Węgiel 1,55—1,45 Nobel 1,30 Cegielski 0,33 Lilpop 0,58—0,51 Modrzejów 3—2,80 Norblin 0,74 Ostrowiec 4,50—4,60—4,55 Pocisk 1,30 Rudzki 1,10—1,15 Starachowice 1,50—1,35—1,40 Zieloniewski 11 Zyrardów 7—6,75 Habermusch 4,80.

GIEŁDA ZBOŻOWO . TOWAROWA.

z dnia 27 sierpnia 1925 roku.

Pszenica krajowa, 753 gl (123) cena franco stacja załadowania 27,00.

Zyto kongresowe 693,5 g-l (118) cena franco Warszawa 19,00.

Zyto kongresowe 706 g-l (120) cena franco stacja załadowania 18,50.

Jęczmień na kaszę franco Warszawa 20,00.

Owies kongresowy jednolity pg. próby cena franco stacja załadowania 19,00.

Otręby żytnie cena franco Warszawa 12,50

Otręby pszenne cena franco stacja załadowania 13,75.

Tendencja utrzymana. Obrót 540 tonn.

11-TA LOTERJA PANSTWOWA.

5-ta klasa. — 17-ty dzień.

Główne wygrane.

Złp. 2.000 nr. 12142.

Złp. 1.000 nr. 30376.

Złp. 600 nr. 44981.

Złp. 400 nr-ry: 4589 12990 16920 28015

33233 45496 47469.

Złp. 300 nr-ry: 1431 3380 4849 4948

8527 9424 11804 23333 27246 28501 32651 34709

40627 45563 47055.

Złp. 250 nr-ry: 605 1282 1289 5013 5263

5430 6474 8696 9449 9855 10410 10575 10670

10864 11505 11640 12141 12336 13157 13998

Niemcy przeżywają kryzys gospodarczy.

Konflikt w przemyśle budowlanym trwa.

Berlin 27 sierpnia (aw) Na posiedzeniu gabinetu rozważano sprawę akcji rządowej w kierunku obniżenia cen w handlu i przemyśle.

Narazie rząd zamierza poczynić kroki w sferze przemysłowych i handlowych, aby nakłonić te sfery do zaniechania niepotrzebnych zakupów towarów na zapas. Rząd zamierza nawet rozwiązać niektóre kartele i ustalić listę cen która ma być przestrzegana przez kupców pod groźbą wielkich kar.

Berlin 27 sierpnia (aw) Konflikt w przemyśle budowlanym

trwa dalej i to nawet w zaostrzonej formie. Obydwie strony zajmują nieustępliwie stanowiska. Zw. pracodawców oświadczył, że jeżeli rob. nie przyjma wyroku sądu rozjemczego, to dnia 28 bm. zostanie ogłoszony lokaut w całych Niemczech. Lokaut obejmie 600 tysięcy robotników, co obciąży skarb państwa wydatkami zapomóg dla bezrobotnych.

Jutro mają się rozpocząć rokowania z rządu z przedstawicielami w sprawie zadań tych ostatnich. Zadania kolejarzy niemiec- kich dotyczą kwestii podwyższenia płac.

Złoty powraca do parytetu.

Zapotrzebowanie waluty polskiej na giełdach zagranicznych zwiększa się.

Warszawa 27 sierpnia (aw)

Ze wszystkich giełd zagranicznych przede wszystkim z giełdy w New Yorku i w Zurychu donoszą, iż poprawa kursu złotego trwa. Zaofiarowywane sumy w złotych są w stałym zapotrzebowaniu, a wobec niewielkiej ilości waluty polskiej, jakie znajdują się za granicą, spodziewać się należy dalszej wyżki i szybkiego powrotu do parytetu.

Z giełd środkowo-europejskich sygnalizują zwiększające się zapotrzebowanie waluty polskiej na zakup zboża z tegorocznego urodzaju, co automatycznie niweczy wszelkie manewry spekulacyjne na niżkę.

Praga 27 sierpnia.

Na wczorajszej giełdzie kurs złotego podniósł się o 10 punktów i wynosił 579.

Wiedeń 27 sierpnia (pat)

„Neue Freie Presse” stwierdza, że na rynku międzynarodowym nastąpiła dalsza znaczna poprawa złotego. Stało się to głównie z powodu uporczywie kursujących pogłos- sek o pożyczce, następnie przez dostarczenie Bankowi Polskiemu ze względu na ultimo zna- cznych ilości walut zagranicznych. Równocze- śnie dały się zauważyć zakupy spekulacyjne na wyżkę. Obroty złotym polskim wzmożyły się znacznie.

Jednolity kurs dolara.

Nowe rozporządzenie Banku Polskiego.

Bank Polski rozpoczął wczoraj kupno i sprzedaż walut zagranicznych po cenach od- powiadających notowaniom na giełdach światowych.

Zarządzenie to motywowane jest przez Bank Polski w sposób następujący:

Z chwilą kiedy Bank Polski zaprzestał oddawać bez żadnych ograniczeń waluty za- graniczne, rezerwując je tylko na zaspokojenie nie niezbędnych potrzeb Rządu i przemysłu, przetwarzającego importowane surowce, musiały się oczywiście zjawic na rynku pienię- żnym wyższe ceny walut, nabywanych przez tych importerów, którzy zapotrzebowania swo- ich w Banku Polskim zaspokoić nie mogli.

Większe sumy walut nabywane są na giełdach zagranicznych drogą sprzedaży wy- płać na Warszawę po cenach dziennych, mniej więcej jednolicie ustalonych, gdy tym-

czasem za mniejsze sumy płaca poszukujący na rynku walutowym wewnętrznym ceny naj- rozmaitsze, najczęściej wyższe od kursów zagranicznych.

Zarządzenie Banku Polskiego ma na ce- lu usunięcie tych niedomagań.

Zarządzenie to sprawi, że kursy noto- wane na giełdzie warszawskiej przyczynią się do wytworzenia jednolitej ceny walut zagra- nicznych w całym kraju.

DOLAR — 5.80 I 5.70.

W myśl decyzji władz, Bank Polski ku- pował i sprzedawał już w dniu dzisiejszym waluty zagraniczne według kursów świato- wych.

W obrotach przedgiełdowych sprzeda- wał Bank Polski dolary po cenie 5 zł. 80 gr. za dolara, kupował zaś po cenie 5 zł. 70 gr. za dolara.

Rozbieżność poglądów.

Prasa niemiecka o nocie Brianda.

Berlin 27 sierpnia (pat)

Głosy prasy berlińskiej o nocie francuskiej, zależnie od zapatrywań politycznych są optymistyczne lub pesymistyczne.

Prawicowa „Kreuzzeitung” podkreśla, że odpowiedź Brianda zupełnie nie troszczy się o obowiązki Niemiec. Istnieje granica, koń- czy dziennik, poza którą Niemcy nie mogą wyjść.

„Deutsche Tageszeitung” zaznacza rów- nież, że nota francuska zupełnie przechodzi nad kwestiami, wysuwanymi w nocie nie- mieckiej z 20 lipca i dlatego też nie jest zgod- ne z prawdą twierdzenie Brianda o istotnym porozumieniu między obu rządami.

Organ Stresemanna „Taegliche Rund- schau” zauważa, że w sprawie konferencji prawników chodzi o zebranie częściowych in- formacji, wyłączone jest przytem by Niem- cy miały być zmuszane do zawarcia paktu.

„Berliner Tageblatt” pisze: Rząd angielski zwrócił się z niezwykłym apelem do opi-

nii publicznej Niemiec, wzywając ją do przy- chylnego przyjęcia noty francuskiej. Po stro- nie Niemiec nie brak dobrej woli, ale dobra wola nie wystarczy do usunięcia tych wszy- stkich przeszkód, których nota francuska nie usunęła.

„Vossische Zeitung” wita zakończenie okresu wymiany not i przystąpienie do u- stnych rozmów.

„Vorwaerts” zamieszcza krótki komen- tarz, w którym wypowiada się za wstąpien- niem Niemiec do Ligi Narodów i oświadcza, że dla socjal-demokracji utworzenie pokoju między Francją i Niemcami jest decydują- cym momentem politycznym Europy.

Londyn 27 sierpnia (pat)

Według otrzymanych tu wiadomości, rząd niemiecki przyjął propozycje zwolania konferencji rzeczoznawców prawniczych mi- nisterstw spraw zagranicznych Anglii, Fran- cji, Niemiec i Belgii w celu rozpoczęcia przy- gotowań do ogólnej konferencji.

14118	14504	15009	16523	16914	18032	18782	39382	40063	40164	41164	41324	41585	43177
19421	22888	23933	24576	26578	27646	27694	44213	44765	45236	48632.			
28612	28668	29096	32280	32566	33260	36592							

WIADOMOSCI Z KRAJU.

JEDNA Z PRZYCZYŃ ZAJADŁEJ KAMPANJI NIEMIECKIEJ PRZECIW POLSCE W SPRAWIE OPTANTÓW.

k) Centralny związek obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego komunikuje, że w obozie dla optantów w Pile znajduje się około 100 żydowskich uciekinierów (?) z wszystkich części Poznańskiego.

Malborska „Wenschel - Zeitung” dowiaduje się że na skutek nowych represyj polskich (!) szereg kwitujących gmin żydowskich w Poznańskim skazany został na wymuszenie, tem bardziej, że okrągle 90 procent niemieckich żydów w Polsce optowało za Niemcami.

Czy to nie jedna z przyczyn naganki na Polskę w sprawie optantów?

PROCES JÓZEFA MURASZKI.

(k) Proces budzący olbrzymie zainteresowanie nie tylko w kraju, ale daleko poza jego granicami, — po przeprowadzeniu wnikliwego szczegółowego śledztwa, rozpoczyna się w Nowogrodku dziś 28 sierpnia i potrwać ma 3—4 dni.

Rozprawom ma przewodniczyć prezes sądu nowogrodzkiego Bochwic.

O ważności sprawy i jej sensacyjności świadczy, iż oprócz oskarżyciela publicznego, do którego należał nadzór nad prowadzeniem olbrzymiego śledztwa — podprokuratora sądu apelacyjnego w Wilnie, p. Kadusiewicz — p. minister sprawiedliwości, na mocy przysługującego mu prawa jako naczelnemu prokuratorowi państwa, wydelegował ponadto prokuratora przy sędzię okręgowym w Warszawie, b. wiceministra, p. Kaz. Rudnickiego, znanego dobrze z publicznych oskarżeń w sprawach głośnych i dużej wagi.

Obrony Muraszki podjęli się z wyboru adwokaci warszawscy: Marjan Niedzielski i Stanisław Szurlej, którzy dziś wyjeżdżają do Nowogrodka.

Jako dowód cywilny w imieniu Bagińskiej i Wieczorkiewiczowej — o zasądzenie 10,000 zł. za szkody materialne i straty moralne występuje adwokat Teodor Duracz.

Muraszko, który dla rozmaitych względów przebywał dotąd w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie, będzie w ostatniej chwili przewieziony do Nowogrodka, gdzie od kilku dni panuje oddawna niepamiętne ożywienie.

NOWA WYCIECZKA POLAKÓW Z AMERYKI DO POLSKI.

Jak donoszą pisma polsko-amerykańskie, w dniu 17 października b. r. wyjedzie z Nowego Jorku na statku „Homric” wielka pielgrzymka Polaków z Ameryki, udając się

O reformę szkolną.

Minister oświaty St. Grabski wydał dwa rozporządzenia, które stanowią pierwszy krok ku zamierzonej przez niego reformie szkolnej. Dotyczą one gimnazjów i wprowadzają zmiany w programach szkolnych redukując liczbę godzin i ilość materiału naukowego. Treść ich według „Gazety Warszawskiej” jest następująca:

Rozporządzenie z dnia 17 lipca 1925 roku zarządza redukcję liczby godzin szkolnych i materiału naukowego w gimnazjum wyższem. Zgodnie z brzmieniem rozporządzenia, liczbę godzin tygodniowych lekcji i zajęć praktycznych w klasach IV, V. i IV. wszystkich wydziałów z 33 i 34, zmniejszono do 31, klasy VII i VIII wydziału humanistycznego i klasycznego będą miały po 35 godzin, w wydziale matematyczno-przyrodniczym po 32.

Co do redukcji programu, to, pozostawiając szczegóły rozważeniu i decyzji gromadzonych i kuratorów, rozporządzenie ustala ogólne ramy zmian.

W programie języka polskiego skreślono w lekturze podstawowej kl. VIII. Libelta, Cieszkowskiego, Trentowskiego, zalecono skupienie pracy na zagadnieniach istotnych, unikanie drobiazgowości, przesady w analizie estetycznej z uszczerbkiem dla wartości ideowej dzieł i związku ich z życiem narodu, położono wreszcie silny nacisk na przystosowanie rozbioru utworów do poziomu umysłowości młodzieży.

Kurs historii starożytnej w klasie IV. powinien mieć charakter elementarny, od klasy V. dopiero uczeń przyzwyczajając się będzie stopniowo do pragmatycznego ujmowania dziejów. Lektura źródeł ulega redukcji. Podstawę nauki w klasach V. do VII. stanowi podręcznik historii Polski. Z omawianiem faktów z dziejów Polski łączy się jako ich za sadnicze to te wypadki z dziejów powszechnych, które wpłynęły na bieg cywilizacji europejskiej i na układ sił w Europie lub przynajmniej na bieg dziejów Polski.

Z języka łacińskiego w wydziale humanistycznym w klasie V. czytać się będzie tylko wypisy, w klasie VI. Ovidius i Livius, w VII. Cyncero (mowy) i Vergilius w VIII. Horacy (bez listów) i Cyncero (wypisy z dzieł filozoficznych). Z filologii klasycznej

w wydziale klasycznym na klasie V. przypada lektura wypisów, w klasie VIII, skreślono u rywki Seneki, komików rzymskich, liryków greckich, Arystotelesa i Demostenesa.

W jezykach obcych skreślono w klasie V. i VI. obowiązkową lekturę uzupełniającą: podstawę nauki w klasie VII i VIII ma stanowić lektura najwyższej dwóch arcydzieł poetyckich, lektura uzupełniająca ulega silnemu ograniczeniu.

Znacznej redukcji uległ kurs matematyki. W klasie IV. wydziału matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego usunięto naukę systematyczną o równaniu układach równań tego stopnia wiadomości o położeniu prostej względem koła i dwóch kół względem siebie; te działy przechodzą do kursu klasy V. W klasie VI. i VII. wydziału matematyczno-przyrodniczego usunięto podział geometrii wykreślonej na kurs propedeutyczny i systematyczny, z zastosowaniem stopniowania trudności; zalecono nadto pomijać trudniejszych zagadnień i bardziej złożonych zadań. Zmniejszeniu uległ również program geometrii analitycznej w klasie VIII.

Dużej redukcji uległ kurs fizyki w klasie IV. wydziału matematyczno-przyrodniczego; ma on być tylko skromnym przygotowaniem do nauki chemii, na którą poświęca się całą klasę V-ta. Dokonano skróceń w programie chemii organicznej w klasie VI. W klasie VI. VII i VIII. wydziału humanistycznego polecono usunąć znaczną liczbę tematów trudniejszych i mniej nadających się do opracowania eksperymentalnego. Redukcja ma dotyczyć głównie z zakresu mechaniki. Kurs kosmografii w wydziale matematyczno-przyrodniczym sprowadzono do rozmiarów programu wydziału humanistycznego z uwzględnieniem najprzystępniejszych obserwacji w wydziale zaś humanistycznym zalecono zmniejszenie do minimum pierwiastka matematycznego.

Co do typów, których rozporządzenie nie omawia, redukcję godzin i materiału zalecono Kuratorjum.

W związku z redukcją godzin i materiału w klasach wyższych szkoły średniej, p. minister St. Grabski zarządził rozporządzeniem z dnia 16. lipca 1925 roku analogiczną redukcję w gimnazjum niższem.

do Rzymu, a następnie do Polski. Organizatorem wycieczki jest znany działacz społeczny w Nowym Jorku, p. Edward Witkowski. Protektorat objął biskup Plagens z Detroit, a kierownikami pielgrzymki są: ks. prałat Stroniski z Brooklyn i ks. Burant, proboszcz parafii św. Stanisława w Nowym Jorku.

W wycieczce weźmie udział kilkuset Polaków amerykańskich. Zwiędzą oni, oprócz Rzymu, Wenecji, Mediolan, Paryż. Wiedzą: poczem skierują się do Polski. Przez Kraków i Czestochowę pojedą do Warszawy, a stamtąd do innych miast polskich. Prawdopodobnie zawiąta także do Lwowa.

JUR.

3)

Światła i cienie.

— Pocciwy Jerzy — mówił rozrzewniony stary szlachcinek. Mieszkałście pewno w Olkowie, panie dobrodziej — ciągnął dalej — bo sobie przypominam, jak mówił mi Jerzy, że majątek wasz tak się nazywa.

— Mieszkałście w Warszawie powiedział ze smutkiem Kazimierz. Olków skonfiskowali Rosjanie. — No, proszę, panie dobrodziej, tego nie wiem. Mnie tam Kalinowa nie zagnabili, wykreślił się, jak to mówią, panie dobrodziej, siarciu.

Jakiś gruby generał rosyjskiemu, który przyjechał, panie dobrodziej, do Kalinowa na rewizję przedstawiłem dowody, że w czasie powstania byłem w Anglii; posmarowałem mu następnie panie dobrodziej, łapę złotem; w guberni też siał, brząknął i na tem się skończyło, panie dobrodziej.

— Ale czekaj mi panie Kazimierzu — ciągnął dalej Kalinowski, wszak, panie dobrodziej, ojciec twój, jak mi sam mówił, miał bardzo majątnego brata, co się z nim stało? czy i jemu rząd rosyjski skonfiskował majątek?

— Stryj mój w ruchu wolnościowym nie uczestniczył, — mówił z jakąś niechęcią Olecki, jak gdyby wspomnienie stryja było mu przykre — trzymał się z dala od powstania i majątek jego nie tylko nie ucieszył, ale nawet powiększył się, gdyż otrzymał od moskali, skonfiskowany memu ojcu, Olków.

— Otrzymał Olków — zawołał z niechęcią Kazi-

wieniem dziedzic Kalinowa — tego nie rozumiem, panie dobrodziej. Za co? Wszak takich, co nie uczestniczyli w powstaniu, było wielu i żaden z nich za tę bierność nie, panie dobrodziej, nie otrzymał.

— Tak jest — mówił zmieszany Kazimierz, płonąc się zlekka — ale widzi szamowny pan, zaszyły, że tak powiem pewne komplikacje, więc rząd rosyjski chcąc wynagrodzić, nie skończył i widać było, że chciałby cofnąć to co w porywie szczeroci powiedział. Nie wiedział jednak jak wybrnąć z trudnej sytuacji.

— Wynagrodzić? — dziwił się Kalinowski — jakto, panie dobrodziej? — ciągnął dalej, nie zauważwszy zmieszania Oleckiego.

— Może źle się wyraziłem, ale zaszedł taki fakt — płątał się coraz więcej Kazimierz.

Teraz dopiero Kalinowski spostrzegł zmieszanie Oleckiego. Spojrzył na niego bacznie i widząc gorączkowe wypieki na jego twarzy powiedział ze smutkiem w głosie:

— Rozumiem, rozumiem, panie dobrodziej, bywało i tak, cóż robić trzeba i z tem się pogodzić. Ale co żeś to panie Kazimierzu porabiał w Warszawie — ciągnął dalej już nieco weselej.

Olecki spojrzył z wdzięcznością na staruszkę, że mu oszczędził przykrego widocznie dla niego wyznania i począł obszernie opowiadać o swem życiu.

Ojciec jego po powrocie z Syberji, dokąd zesłał go Rosjanie, osiadł w Warszawie i tutaj się ożenił. W Warszawie też Kazimierz poraz pierwszy ujrzał światło dzienne.

W czternaście lat po ślubie zmarł ojciec, pozostawiając wdowę wraz z dzieckiem, bez żadnych środków do życia. Lecz los opiekował się nieszczęśliwym i chociaż z wielkim trudem jednakże Kazi-

mierz skończył szkoły, a następnie politechnikę z granicą.

W trzecim roku studiów Akademickich Oleckiemu zmarła matka; pochował ją obok ojca i pozostał sam. Rok temu skończył politechnikę i jako inżynier mechaniki przybył do kraju. Obecnie znajduje się u Wirskiego, któremu stawia w Zalesiu gorzelnię. Z Wirskim zna się z czasów szkolnych, skończył razem szkołę i udali się też razem na politechnikę.

— Jest to mój najserdeczniejszy przyjaciel — kończył Olecki, kładąc zlekka rękę na ramieniu siedzącego obok Wirskiego.

— Gdyby nie on napewno nie skończyłbym politechniki, bo środków na to nie miałem. Patent swój inżyniera zawdzięczam mu i niema takiej rzeczy, którejbym dla niego nie uczynił — mówił z zapalem.

— Przesadzasz mój drogi — odezwał się milczący dotąd Wirski — Wszak te kilkaset rubli, które ci pożyczylem dawno mi już oddałeś więc niema o czem mówić.

— Tak jest Zygmunco — przerwał mu Olecki — ale gdybyś mi ty tych kilkuset rubli nie pożyczyle, to nie skończyłbym politechniki i nie byłbym inżynierem — dokończył śmiejąc się.

— Niema o czem mówić — powiedział smutny Wirski — i pewno sprawa ta nie bardzo zajmuje szanownego pana — mówił dalej zwracając się do Kalinowskiego.

— Gdzież tam, panie dobrodziej, rzadko spotkać można teraz n. świecie szczerą przyjaźń, więc miło mi jest słyszeć o niej. Inaczej było, panie dobrodziej, za dawnych czasów — rzekł staruszek.

(D. c. 2)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Lekarz mordercą.

(§) Holenderskie dzienniki donoszą o tajemniczej aferze morderczej, która pochłania obecnie uwagę policji amsterdamskiej. Pewnej nocy jakiś mężczyzna dostał się po drabinie do mieszkania na I. piętrze i usiłował właścicielkę mieszkania zamordować w czasie jej snu przy pomocy iniekcji. Ponieważ zagrożona kobieta obudziła się, zaczęła się bronić i wołać pomocy, mężczyzna rzucił się do ucieczki. Władze wiedzą już, kto był sprawcą zamachu, ponieważ napadnięta kobieta poznała go. Jest to jej przyjaciel, lekarz, człowiek żonaty, z którym od dłuższego czasu utrzymywała stosunki.

Gdy przed kilku tygodniami sprawa ta wyszła na jaw, lekarz chciał popełnić samobójstwo, ponieważ żona jego wszczęła proces rozwodowy. Istnieje tedy przypuszczenie, że człowiek ów chciał popełnić zarazem morderstwo i samobójstwo.

Sprawa dotychczas nie wyjaśniła się jeszcze, ponieważ lekarz znikł bez śladu. Być może, że odebrał sobie życie. Strzykawkę, którą się przy napadzie posłużył, znaleziono na miejscu czynu. Ofiara odniosła wprawdzie lekkie tylko okaleczenia, ale uległa przy tym wstrząśnieniu nerwowemu, skutkiem którego musiano ją przewieźć do szpitala. Jak się zdaje, kochanka lekarza od pewnego czasu musiała się obawiać jakiegoś zamachu albo wtem przed dwoma tygodniami zapisała się na członka stowarzyszenia straży i prosiła, aby jej dano świstawkę sygnałową, przy pomocy, której mogłaby w razie napadu wezwać pomocy.

General rumuński o manewrach sowieckich.

(§) Dziennik belgradzki „Wreme“ zamieszcza wywiad z naczelnikiem obrony Besarabii, generałem rumuńskim Husarescu, który w rozmowie z dziennikarzem jugosłowiańskim oświadczył, że manewry, dokonywane przez armię sowiecką, mają charakter jaskrawej demonstracji antyrumuńskiej.

Rząd sowiecki oddawna przeprowadza akcję w celu oderwania Besarabii od Rumunii. Wielkie powstanie włościańskie w okolicach Tatar-Bunaru zorganizowane zostało przez agentów bolszewickich. Proces sądowy uczestników tego powstania odbędzie się w dniach najbliższych w sądzie wojskowym w Kiszyniowie i będzie dowodem współpracy agentów rosyjskich z rewolucjonistami besarabskimi. W sierpniu r. b. wykryto wielki spisek bolszewicki w Kiszyniowie, w którym, niestety brali udział także oficerowie armii rumuńskiej.

Gen. Husarescu przypuszcza, że po ukończeniu manewrów władza sowiecka przeprowadzi na Ukrainie próbną mobilizację.

W odpowiedzi na pytanie o stanie armii czerwonej oświadczył gen. Husarescu, że według posiadanych wiadomości, przysposobienie techniczne wojska sowieckiego polepszyło się w ostatnich czasach znacznie. Zmniejsza to sztab generalny rumuński do nowych wysiłków w dziedzinie przysposobienia technicznego armii rumuńskiej.

Królowa ukarana za wstąpienie na tron.

(§) Na wyspie Małgorzaty pod Budapesztem, odbyła się uroczystość koronacji królowej wiośnianego wdzięku, zaległa jeszcze z maja. Palma pierwszeństwa oraz dary w postaci pięknej jedwabnej sukni i paru skromnych klejnocików, otrzymała młoda dziewczyna Iboylka Spiegelówna, uczeszczała ca jeszcze do szkoły. Zabawa zakończyła się dość smutno dla królewskiej mości. Władza szkolna zrobiła wywiad i wezwała „królową“, zapytując skąd się właściwie wzięła na zabawie, w której uczennicom szkół państwo wych nie wolno brać udziału. Komitet organizacyjny stracił zmysły i zamiast sprawę zatuzować, królowa otoczył parada. Rozmaitości tekturowi rycerze w otoczeniu świty towarzyszyli swojej wybranej, przestrojona w insygnia władzy i z muzyką na czele poprowadzi-

Oj, ta redukcja.

ZREDUKOWANY URZĘDNIK WSTĘPUJE W ŚLADY PRAOJCÓW NASZYCH

(§) Jeden z urzędników leśnych w pobliżu Salzburga, przechodząc przez poręczony swej opiece rewir, zauważył w zaroślach śpiącego mężczyznę. Nieznany człowiek był nagi, biodra jego okrywał tylko płaszczyk zajęcej.

Zdziwiony tem spotkaniem zbliżył się ostrożnie leśnik i już miał ująć przybłędę gdy ogromne psisko powaliło go na ziemię.

Śpiący zbudził się ze snu, odwołał psa i zniknął w gąszczy. W kilkanaście dni potem straż lasowa schwyciła dziwnego mieszkańca. Był nim zredukowany urzędnik państwowy, który, nie mogąc znaleźć żadnej posady, rozpoczął żywot współczesnego Robinsona.

Całe mienie jego składało się z dużego noża i woreczka soli.

Ubranie i buty zdarły mu się jeszcze w mieście. Pod wpływem konieczności używał więc Adama-mowego stroju.

Rozpacz Robinsona nie miała granic. Sprawdzonego do urzędu policyjnego wybuchł płaczem i zaklinał, aby mu pozwolono prowadzić leśny żywot.

W lesie bowiem znalazł szczęście i przestał dopiero głodować.

Przynośa była bowiem stokroć hojniejsza niż ludzka.

Bór dostarczał mu jagód i grzybów, a od czasu do czasu zdarzyło się smaczne pieczywo z pszarka lub zajaca.

Polowanie szło mu początkowo trudno, po kilku jednak tygodniach doszedł do takiej wprawy w rzucaniu kamienia, iż nie odczuwał braku żywności.

Zredukowany urzędnik mieszkał w jaskini, którą usłał mchem i trawami.

Było mu tam wygodnie, a owinięty w mchy nie odczuwał zimnych nocy.

Wiennym przyjacielem odludka był pies, który przybłąkał się do niego w lesie i od tej chwili nie opuszczał go na chwilę.

Pewnego dnia przechadzając się po lesie usłyszał samotnik w zaroślach żalosne jęki. Poszedł za tym głosem i ujrzał sarnę. Biedne stworzenie miało złamaną nogę. Leśny człowiek zaniósł sarnę do swojej pieczary, złożył kość, obwiązał resztkami swej koszuli i po kilku tygodniach zwierzę wyzdrowiało.

Przywiązało się jednak do człowieka i do psa i nie opuściło już jaskini.

Odtąd wiedli żywot we troje.

Sielanikę człowieka, psa i sarny zniszczyła dopiero straż leśna.

Ciekawy proces „spirytystyczny” w Paryżu.

(§) Paryskie dzienniki donoszą, że w ostatnich dniach rozpoczęła się tutaj interesująca rozprawa, której treścią jest kwestia spirytystycznej fotografii astralnego ciała.

Dzieje tej sprawy sięgają czterech lat wstecz. Wówczas to, znana w paryskich kołach towarzyskich bogata wdowa, Noemi R., straciła swoją ukochaną siostrzenicę. 18-letnie, kwitnące zdrowiem i urodą dziewczę, które padło ofiarą katastrofy kolejowej.

Pani Noemi była niepokieszona. Od chwili śmierci siostrzenicy, jedna tylko myśl panowała w jej umyśle. Chciała za wszelką cenę raz jeszcze pomówić ze swoją ukochaną zmarłą. To życzenie zawiodło ją w szeregi spirytystyczne. Dama owa stała się opiekunką spirytystycznego ruchu, w Paryżu, a zapalał jej wzrósł tembardziej, gdy pragnienie jej serca spełniło się. Przynajmniej pani R. miała złudzenie, że się spełniło. Na jednym z seansów stęskniona ciotka zdobyła głębokie przekonanie, że istotnie rozmawia z umarłą siostrzenicą przy pomocy medium.

Działo się to pewnego wieczoru zimowego w roku 1919. Medium, któremu p. Noemi zawdzięczała to okultystyczne przeżycie, zwała się Zuzanna Hakim. Zaznaczyć należy, że w seansie tym brał udział członek akademii umiejętności w Nowym Jorku.

Duch zmarłej siostrzenicy z początku ograniczał się do przesyłania kilku słów bez większego znaczenia przenoszonych na papier za pośrednictwem ręki medium. Następnie zmarła przesyłała z tamtego świata wspaniałe różę, które jednak, zdaniem niektórych sceptyków, miały pochodzić z jednej paryskiej kwiaciarni.

li do dyrekcji szkolnej. Gdy ją uirzano, zarząd okręgu szkolnego wykluczył „królową” z liczby pensionarek pod warunkiem, że jako wolna słuchaczka będzie mogła zdać końcowe egzaminy. W przeciwnym razie dziewczyna utraci wszelkie przywileje oraz prawo ubiegania się o prawa należne uczennicy.

WŚCIEKŁY CZŁOWIEK.

(§) W małym miasteczku na Wegrzech wściekły wilk pokasał miejscowego pastora.

Pomimo zastrzyków surowicy zastosowanych natychmiast w Instytucie Pasteura nieszcześliwy człowiek dostał ataku wścieklizny, uciekł z lecznicy i pokasał cały szereg przechodniów na mieście.

Przez cały dzień tropiono go po ulicach i ujęto dopiero późnym wieczorem. Osadzone jednak ponownie w szpitalu chorzy wywalili grube drzwi swej celi, pokaleczyli i pokasali znowu kilkunastu funkcjonariuszów Instytutu i steroryzował kompletnie cały zakład, budząc panikę wśród personelu i pacjentów. Znaleziono go wreszcie pod schodami.

W każdym razie, pani Noemi czuła się niesłychanie szczęśliwą, gdy na trzecim seansie ukochana jej siostrzenica pojawiła się we własnej osobie, ale ze zwykłą duchom dyskrecją, okryta zasłoną, z poza której przesyłała ciotce ręką pocałunki. Ciotka rozchorowała się ze wzruszenia i musiała przez kilka miesięcy leżeć w łóżku.

W pięć lat potem pani Noemi dowiedziała się, że francuski literat i badacz, Achille Borgnis, przygotowuje wyczerpujące dzieło o zjawiskach spirytystycznych i że w tym celu notuje wszelkie w tej dziedzinie zjawiska. Pani Noemi sądziła, że odda spirytystyce usługę, powiadając autora dzieła o swoim kontakcie ze zmarłą siostrzenicą. Napiła wtedy wyczerpujący list, w którym przedstawiła przebieg trzech seansów, przyczem dołączyła dowód autentyczności swego opowiadania, dwie fotografie: fotografię ducha, zrobioną w czasie seansu i swoją własną fotografię.

Pani Noemi była ogromnie zdziwiona, gdy w książce, która się w ostatnich dniach ukazała, znalazła obie przesłane przez siebie fotografie, jednakowoż z pominięciem zarówno jej nazwiska, jak i nazwiska swej siostrzenicy. Uważając to za uhliznienie pamięci zmarłej, zaskarżyła Borgnisa oraz nakładcę książki o niedozwolone opublikowanie fotografii. Sędziowie zostali tedy postawieni wobec niezwykłego prawniczego problemu. Mieli rozstrzygnąć kwestję, czy wolno jest reprodukować fotografie ducha. Po przesłuchaniu całego szeregu rzeczoznawców, odroczono narazie rozprawę. Niezwykły ten spór będzie jeszcze raz przez trybunał paryski roztrząsany.

w jakimś ciemnym kącie. Był już martwy.

Władze Zakładu przypuszczały, że został on jednak zabity przez któregoś odważniejszego sanitariusza.

PROPAGANDA „BOGACTW” BOLSZEWICKICH.

(§) Gdy wszelkie krasomówcze wysiłki postów sowieckich — Krasina w Paryżu i Rakowskiego w Londynie nie odniosły skutku i Moskwa nie otrzymała spodziewanej pożyczki — Sowiety podjęły nowe sposoby propagandy na rzecz swojej wypłacalności.

Najpierw Trocki puścił w ruch „aparat wysprzedazy Rosji” — (koncesyjny urząd Zw. S. S. R.), obecnie zaś zorganizowano w Leningradzie z okazji większego zjazdu zagranicznych przedstawicieli świata nauki jubileusz „Akademii Nauk” — wielką wystawę brylantów, ukrywanych dotychczas w skarbcu bolszewickim.

Zbiory brylantów wystawione zostały w salach Ermitażu specjalnie opancerzonych i zabezpieczonych przed włamaniem.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE

Otwarcie wystawy w Gnieźnie.

(—) Wystawa w Gnieźnie będzie otwarta 12 września br. W tym dniu ręką Prezydenta Państwa zostanie odsłonięty pomnik Bolesława Chrobrego a następnie w obecności korpusu dyplomatycznego, dostojników Kościoła i przedstawicieli prasy, otwórz p. Prezydent Wystawę Rolniczo-Przem. Rzemieślniczą. Aby godnie przyjąć tak dostojnych gości, którzy zjadą n. uroczystość, prastary gród Lecha przygotowuje się, poważnie. Panuje tutaj go rączkowy ruch w związku z rozpoczęciem pracami przy odnowieniu Katedry, które obecnie są już na wykończeniu, odnawianiem domów ulic itp. Sama Wystawa zaś, jeśli można sądzić z dotychczasowych wyników, zapowiada się bardzo wspaniale.

Komitet Wystawy wskutek stałego napływu zgłoszeń z najdalszych nawet dzielnic naszego kraju (Górny Śląsk, Małopolska, Królestwo i tp.) zmuszony był przedłużyć termin przyjmowania zgłoszeń dla firm zamiejscowych do dnia 31 sierpnia br. włącznie. Jakkolwiek sama Wystawa będzie bardzo bogato reprezentowana przez wszystkie gałęzie przemysłu, wielkie zainteresowanie budzi „dział hodowlany”, w którym bezpośredni udział wezmą najpoważniejsi hodowcy w Wielkopolsce. W tym dziale, prócz koni, bydła, trzody chlewnej, i tp. zasługuje na uwagę Wystawa „działu drobiowego”, jak kur, gołębi i królików urządzona równocześnie z „działem hodowlanym”; tj. 18, 19 i 20 września br. Z ważniejszych działów na Wystawie należy jeszcze podkreślić „dział leśnictwa”, urządzonego przez specjalną sekcję leśną, której przewodniczącym jest p. hr. Skórczewski z Czerniejewa. Na szczególne uwagę w „dziale leśnictwa” będą zasługiwały szkółki leśne, narzędzia do karczowania, które znajdują szerokie zainteresowanie w związku z kolosalnymi szkodami, jakie wyrządziła w okolicznych lasach sówka-chojnowka, dalej zbiory, wykresy, fotografie i tp. Dzień otwarcia Wystawy w Gnieźnie a szczególnie odsłonięcie pomnika odbędzie się echem po całej Rzeczypospolitej jak długa i szeroka. Fakt ten i data zostanie uwieczniona na z. . . ze nie tylko w historii Gniezna lecz i w historii Polski. Wielką atrakcją w chwili odsłonięcia pomnika będzie wzięcie 2 tysięcy gołębi pocztowych, które następnie zostaną premjowane. Gołębi dostarczy Wielkopolska Hodowla Gołębi Pocztowych przy DOK „I” w Poznaniu. Dalej, podczas Wystawy będzie urządzony na boisku „Sokoła” konkurs hipiczny. Praca nad wykonaniem pawilonów jest już w pełni. Praca nad wykonaniem pawilonów jest już całkowicie wykończona.

GENY ZBOŻA WOBEC WIDOKÓW EKSPORTOWYCH.

(—) Ruch eksportowy w swym bezpośrednim oddziaływaniu na stan rynku wewnętrznego i na kształtowanie się cen zbożowych zasadniczo zmierzają zawsze do wyrównania ich z cenami wszechświatowymi i utrzymania na mniej lub więcej jednolitym poziomie. Z punktu widzenia tej zasadniczej tendencji — obawa wyższości cen na naszym rynku wewnętrznym — narazie nie może być uważana za realną, ponieważ notowania giełd zachodnioeuropejskich nie wykazują w porównaniu z naszą różnicę, zachęcających do zbyt ożywionego zapotrzebowania na nasze zboże. Poza to — nie należy zapominać — że na zatamowanie naszego eksportu wpływają jeszcze okoliczności przypadkowe, do których przedewszystkiem należy zaliczyć wojowniczą postawę Niemiec w stosunku do naszych produktów rolnych. Drugim czynnikiem, który utrudnia odprawy zagranicę polskiego zboża — są braki naszej organizacji handlowej, brak elewatorów, defekty transportowe etc. Pociąga to za sobą ten skutek, że technikę wywozu zboża z Polski czyni niernormalną drogą, — tak iż różnica cen miejscowych i zagranicznych musi dosięgnąć 5 złotych na centnarze metr. — ażery eksporter widział dla siebie realny sukces w skierowywaniu go do krajów odbiorczych. Wobec powyższego i wobec ogólnej koniunktury panującej na wszechświatowym rynku zbożowym — nie należy spodziewać się znaczniejszej wyższości cen w kraju.

WYMOWNE CYFRY.

(—) Zbliżający się ku końcowi tegoroczny sezon budowlany nie przyniósł, niestety, głębszej zmiany ku lepszemu w tej dziedzinie. Trudności finansowe, jakie Polska przeżywa, stanęły na przeszkodzie spodziewanemu szerokiemu rozwojowi ruchu budowlanego. Jak wielka zachodzi tego potrzeba dowodzą cyfry, niedawno ogłoszone przez Główny Urząd Statystyczny. Wynika z nich, że z posród

Wywóz i przywóz Polski.

(—) Wywóz z Polski w pierwszym półroczu rb. w porównaniu z pierwszą połową wykazuje zmniejszenie się stosunkowo nieznaczne, nie dochodzące do 5 proc. Wartość wywozu zmniejszyła się o 28,4 milionów zł. Wobec tego jednak, iż wywóz z Polski węgla w związku ze światowym przesileniem w tej dziedzinie zmniejszył się w swej wartości w porównaniu z półroczem zeszłorocznym o 87 milionów zł., zestawienie pozostałych cyfr wywozu wykazuje, iż ogólny wywóz z Polski w pierwszej połowie rb. w zestawieniu z pierwszą połową ub. roku o 58,5 milionów zł. Pewne zmniejszenie wywozu wyrobów włóknistych i żelaza pokrył z nadwyżką wywóz drzewa i wyrobów drzewnych, skór surowych i wyprawionych, bydła, jaj, odpadków przemysłowych, lnu, galanterji, celulozy oraz papieru i wyrobów papierowych. Zmniejszenie się wywozu materiałów włóknistych jest objawem niepożądanym, zmniejsza jednak wynikającą stąd dla bilansu handlowego stratę okoliczność, iż przemysł ten pracuje na surowcu obcym. Dotkliwie jest zmniejszenie się wywozu żelaza, ale wyraża się ono w sumie 4 milionów zł., pokrywając się w części stosunkowo dużą nadwyżką wywozu blach.

Wywóz zboża w drugiej połowie roku bieżącego wyrówna wymiarkę stąd dla bilansu handlowego straty z dużą nadwyżką.

Wykazane powyżej zwiększenie się wywozu w całym szeregu przemysłów i zmniejszenie się wywozu głównie w górnictwie może być zobrazowane cyframi bezrobocia, które tylko w górnictwie wykazuje stały wzrost, rekompensujący się przez upadek bezrobocia w innych gałęziach przemysłu.

Analizując następnie stan przywozu do Polski za 6 miesięcy rb. w porównaniu z pierwszym półroczem r. ub. wyciągnąć można następujące wnioski:

Przywóz ten istotnie zwiększył się w swej wartości o 330 milionów zł. W cyfrze tej przywóz zboża i mąki, wywołany nieurodzajem, przedstawia cyfrę 142 milionów zł., a innych produktów spożywczych cyfrę 79 milionów zł., zwiększenie się przywozu do maszyn, aparatów, instrumentów i parowozów,

1.785.300 budynków, które wojna zmiotła w Polsce, pozostało jeszcze do odbudowy przeszło 600.000 w tej liczbie mniej więcej jedna trzecia część budynków mieszkalnych. Ustawodawcze podstawy ruchu budowlanego daje po temu zdawna oczekiwana i świeżo ogłoszona w Dzienniku Ustaw (Nr. 51) Ustawa o rozbudowie miast. Ale oczywiście powstanie ona martwą literą jeżeli jej nie ożywi inicjatywa i energia narodu.

REWIZJA KONCESYJ MONOPOLOWYCH.

(—) Zdecydowana zasadniczo, na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia r. ub. rewizja koncesyj monopolowych na korzyść „inwalidów i emerytów państwowych, wcho- dził st. pniowo w życie. Ukazało się świeżo rozporządzenie Ministra Skarbu (Dziennik Ustaw Rzpl. tej nr. 74) na mocy którego dotychczasowe koncesje będą wymawiane w następującej kolejności: naprzód tym, którzy prowadzą koncesje przez osoby podstawione, następnie tym, którzy mają oprócz przedsiębiorstwa koncesyjnego inne jeszcze dochody, wreszcie niefachowcom i na końcu fachowcom, o ile pracują w danym zawodzie mniej niż 15 lat. Rozporządzenie dotyczy zarówno hurtowni, jak koncesyj na handel detaliczny.

O REALIZACJE URODZAJU.

(—) W tych dniach odbyła się w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych pod przewodnictwem podsekretarza stanu dr. Józefa Raczyńskiego konferencja, mająca na celu wysłuchanie opinii rolnictwa o środkach, jakie powinny być przedsięwzięte dla poprawy bilansu handlowego w zakresie artykułów rolnictwa. W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji i Izby rolniczych oraz sfer handlowych, związanych z rolnictwem. Po szczegółowej dyskusji zebrani uznali za wskazane:

popieranie centralizacji handlu wywozowego artykułami rolnictwa; obniżenie taryf przewozowych przy wywozie zboża, ziemniaków, przetworów zbożowych, przetworów ziemniaczanych oraz jaj; wprowadzenie jednolitej taryfy przewozowej na zboża w przewozach przerywanych; zniesienie podatku obrotowego na wszystkie artykuły rolnictwa przy transakcjach wywozowych; zorganizowanie pomocy kredytowej dla przemysłu mięsnego oraz dla poprawy wywozu inwentarza żywego i jaj.

wyrażające się w cyfrze około 40 milionów zł. jest objawem dodatnim, świadczącym o dążnościach w westycyjnych naszego przemysłu; o 33 miliony zł. zwiększyła się wartość przywozu tytoniu wskutek tego, iż likwidowane przed monopolem fabryki prywatne ograniczały w r. ub. swą produkcję dawnych artykułów technicznych i półfabrykatów wzrost na ogół o 13 milj. zł., świadcząc o ożywieniu się wytwórczości. Na zwiększenie się wwozu innych artykułów, głównie wyrobów gotowych przypadnie w porównaniu z r. ub. suma 61 milj. zł., w której zwiększony przywóz wskutek ulg celnych w zarządzonej w obronie konsumenta wyraża się przede wszystkim niewielkie zwiększenie się przywozu obuwiwa, odzieży i bielizny w sumie około 20 milj. zł.

Zwiększony przywóz środków żywnościowych oraz zmniejszający się wywóz węgla zarysował się dopiero silnie w marcu rb. Już w pierwszych dniach kwietnia uchylono ulgi celne na obuwie, odzież i bieliznę, w połowie maja podwyższono taryfę celną na szereg artykułów jak owoce, czołsze towary i lonjalne, skóry i futra, wyroby z porcelany, droższe tkaniny i galanterję, powodując wydatniejszą zmniejszenie się wwozu tych artykułów. Wydatnie następnie zakazu wwozu szeregu towarów niemieckich — chwilą podjęcia przez Niemcy wojny celnej, dalsze uchylenie ulg celnych zastosowane od dnia 1 sierpnia i wreszcie wprowadzona reglamentacja wwozu — są gwarancją do przeprowadzenia bilansu handlowego do równowagi i stanowią dostateczną rękojmię uchronienia kursu złotego od dalszego spadku i powrotu jego do parytetu.

W tych warunkach obecna sytuacja gospodarcza nie powinna dawać podstaw do alarmu, który na nieuzasadnionych przesłankach oparte mogą przynieść jedynie szkodę Państwu i utrudnić pracę Rządu w kierunku wyzyskania źródeł potrzebnych do zasilenia naszego organizmu gospodarczego do otrząśnięcia go z przemijającego przesilenia i dodania mu realnych podstaw do dalszego pomyslnego rozwoju.

Ponadto podnoszona była konieczność wprowadzenia cel ochronnych dla zboża oraz znacznego podwyższenia cel na tłuszcze jadalne, zwierzęce i roślinne. Omawiano również kwestję polepszenia ogólnych warunków transportu, a zwłaszcza sprawniejszego wykorzystania zdolności przewozowej portów. Wreszcie zebrani wypowiedzieli opinię, że rolnictwo, przy ograniczeniu kredytów przez Bank Polski, nie powinno być traktowane gorzej, niż inne gałęzie wytwórczości.

ULGI KOLEJOWE DLA UZDROWISK MORSKICH.

(—) Polski Związek zdrojowisk, uzdrowisk i kąpielisk morskich komunikuje ponownie, iż Koleje Państwowe stosują w dalszym ciągu bez najmniejszych ograniczeń rozporządzenie przyznające kuracjom i letnikom poszczególnych krajowych zdrojowisk, uzdrowisk i kąpielisk morskich 66 proc. opustu w cenach biletów przy powrocie do domów. Nieporozumienie, jakie w sprawie ulg kolejowych miało miejsce na jednej ze stacji Dyrekcji poznańskiej, zostało natychmiast i samorzutnie likwidowane przez ową Dyrekcję.

Ministerstwo kolei żelaznych rozszerzyło nawet obecnie w myśl wniosku Polskiego Związku zdrojowisk, uzdrowisk i kąpielisk morskich, listę zdrojowisk korzystających z ulg wspomnianych w ten sposób, iż wciągnęło na nią również zdrojowisko Miłowody woj. poznańskiego. Dla zdrojowiska tego właściwą stacją kolejową są Oborniki.

KRAWIEC MIKOŁAJA II BANKIEREM PARYSKIM.

8) Sensacyjną wiadomość podaje sowiecki korespondent finansów. Oto przeprowadzona rewizja w Petersburgu, należącej do byłego carskiego przykrawacza, niejakiego Lidwala, którego losy poręczy lucyjne wyrzuciły na bruk paryski, gdzie został on wielkim bankierem, natrafiła na tajną skrytkę z skarbcem carskiego krawca.

W skrzynce ogniotrwałej bolszewicy znaleźli 47 złotych przedmiotów, oraz 338 brylantów i t. precjoza.

Skarby te zostały skonfiskowane i mimo zgłoszenia się po nie przez właściciela, przekazane w rzecz skarbu.

Droгоценności zostały ocenione na kilkaset tysięcy rubli.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 28 sierpnia Augustyna.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa oł.) otwarta od 6-8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski — — —

LETNI „Gdy męzowie zdradzają...“
„Popularny w ogródku „Scala“.
„Wyrodny ojciec“

Kino Luna „Wieżień oceanu“

„Czary „Czerwona tygrysyca“
„Casino „Dla Ciebie kobieto“
„Reduta „Niewolnica namiętności“.
„Odeon „Miłość wśród śniegów“
„Spółdzielni Prac. Państwowych
„Dwie kobiety i on“
„Dom Ludowy „Szczęście przez miłość
„Resursa „Absynt i Ursus Bill“
„Corso „Maciste niezwykły“
„BELLE — VUE „Umierające narody“
„miejski Kinematograf Oświatowy
„Astrid“.

Wiadomości bieżące

— Ze Związku Chrześcijańskiego.

1. W piątek dnia 28 b. m. w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd nr. 34, o godzinie 7 min. 30 odbędzie się zebranie delegatów i poborców Związku Zawodowego Robotników Chrześcijańskich.

2. W sobotę dnia 29 b. m. w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd nr. 34 o godzinie 2 po poł. odbędzie się zebranie Miejskich Robotników Związku Zawodowego w sprawie redukcji.

— Zebranie Delegatów i Poborców Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego

W dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczorem w Sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34 odbędzie się zebranie delegatów i poborców Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego, gdzie na porządku dziennym omawiane będą sprawy obecnego bezrobocia, ciężkiej sytuacji przemysłowej, jak również referowane będą sprawy organizacyjne i techniczne. (pap)

— Poseł Łańcucki stanie przed sądem w Łodzi.

Dnia 10 września rozpoznawana będzie w łódzkim sądzie okręgowym na Sesji Powiatowej sprawa przeciwko posłowi Łańcuckiemu oskarżonemu z art. 102, 126 i 129.

Oskarżenie wnosić będzie prokurator dla spraw szczególnej wagi dr. Jan Markowski. (pap)

— Jak będziemy wysyłać naszą walutę zagranicę

Tutejsza Dyrekcja Poczty otrzymała zarządzenie z głównej dyrekcji, że od dnia 26 bm. na wysyłkę zagranicę i do Gdańska pocztą waluty polskiej i obcej w listach, przekazach lub czekach, nie zbędne jest zezwolenie władz skarbowych, bez względu na wysokość sumy.

Nie dotyczy powyższe jedynie byłych marek niemieckich, dawnych rubli rosyjskich i czerwonońców sowieckich.

Zezwolenia na wysyłkę walut wydaje Izba Skarbowa. Bez zezwolenia władz skarbowych Urząd Poczty przesyłać przyjmować nie będzie. (pap)

— Międzynarodowe dowody tożsamości dla studentów.

W myśl uchwał II Kongresu C.I.E. każdy Student, udający się zagranicę zaopatruje się u swego Związku Narodowego w międzynarodowy dowód osobisty, dzięki któremu korzysta zagranicą ze wszystkich ulg i ułatwień, przysługujących studentom miejscowym, (zniżki kolejowe, zniżki w domach i kuchniach akademickich i t.d.)

Takie dowody osobiste wydawane są w Wydziale Zagranicznym Związku Narodowego Polakiej Młodzieży Akademickiej za udowodnieniem swej przynależności do związku M.P.M.A., wypełnieniem odpowiedniego formularza złożeniu jednej fotografii i uiszczeniem opłaty w wysokości 3 zł.

Uzyskanie takiego dowodu przeprowadzają miejscowe Komitety Akademickie.

Wydział Zagraniczny Związku mieści się w Warszawie, przy ulicy Kopernika nr. 41.

— Ze Stowarzyszenia Techników.

W dniu 14, 15 i 16 października rb. odbędzie się 2-gi Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji Pracy w Brukseli.

Informacji udziela Sekretariat Stowarzyszenia Techników ul. Piotrkowska 102.

W odpowiedzi D. O. K. IV.

W swoim czasie pomieściliśmy zupełnie lojalnie „Sprostowanie“ D.O.K. IV w sprawie tragicznego najmu posesji Feldbrilla i Tryllinga na warsztat samochodowy i garaż.

Niestety musimy stwierdzić w cała stanowczością, że sprostowanie to nie daleko odchyła się od wszelkich tego rodzaju urzędowych sprostowań które ze względu na przepisy prasowe umieścić musimy, a zawiera ono w sobie, tyle „nieścisłości“, ile posiada zdań.

„Sprostowanie“ twierdzi, że posesja Feldbrilla przy ulicy Cegielnianej jest wynajęta „tylko“ za jedenaście tysięcy zgora złotych rocznie. Za kilka dni odpowiemy W. Panom na ten punkt — a teraz przechodzimy do drugiego punktu — mianowicie posesji Tryllinga wynajętej według nas za 155.000 złotych — a według Sztabu „tylko“ za drobna sumkę 105.000 złotych. Przytem pan Szeł Sztabu nadmienia, że Trylling za samą reperację i przebudowę tych szop co stoja na jego posesji wydał aż „dwaście tysięcy złotych“.

Gdyby kto zechciał pofatygować się do onej posesji pana Tryllinga, może się łatwo przekonać, iż składa się ona zaledwie z jednego większego budynku i całego szeregu szop mrowianych, okalających podwórze.

Koszta bldowy, podkreślamy budowy, nie przeróbki tych ubikacji, wynosiłyby według danych technicznych już słono licząc około 40-60 złotych za metr kwadratowy.

Tedy podzieliwszy owe dwieście tysięcy, które jakoby wydał pan Trylling, przez pięćdziesiąt otrzymamy, iż za dwieście tysięcy możnaby zbudować nie poprawić, W. Pa-

nowie, ilość około 4000 metrów kwadratowych szop tj. tyle, ile wogóle na posesji p. Tryllinga budynków się nie znajduje.

Ale powiedzmy, że pan Trylling ma nawet 4000 metrów kwadratowych różnych budynków oraz szop dla automobili. Czy więc zapłacenie sumy 105.000 zł. nawet (według sztabu), czyli 50 procent wartości — nie jest wyrzuceniem rzadów, pieniędzy przez okno?...

Czy to nie jest karzący podatek naszemi podatkami, na zapłacenie których nieraz sprzedaje się ostatnie ruchomości obywatela Polski?

Czy tutaj jest wszystko w porządku niech zbada to jaka uczciwa komisja obywatelska. Zreszta każdy jako tako obeznany z budownictwem i cenami w Łodzi może obejrzeć sobie posesję pana Tryllinga, która znajduje się na rogu Wierzbowej i Cegielnianej oraz te krociowe przeróbki za 200.000 złotych, które wykonało w krótkim czasie aż dwóch cieśli i kilku robotników.

Wreszcie jedna uwaga pod adresem autorów wszelkich „sprostowań“. Pomieszczać je nadal będziemy na mocy istniejących przepisów prasowych, ale czy tego rodzaju „sprostowania“ zwiększą zaufanie ogółu do instytucji rządowych jest więcej, niż wątpliwe.

Czy nie jest prostszą drogą, wobec stawianych publicznie zarzutów, zebrać acz z trudem komisję uczciwych obywateli z miasta która by również publicznie rozstrzygnęła bezstronnie sprawę a tem samem ukarała winnych nieuczciwego względnie nieumiejętnego gospodarowania majątkiem narodu? (as)

Z Komitetu Rozbudowy Miasta.

Na ostatniemu posiedzeniu Komitetu Rozbudowy Miasta, które odbyło się pod przewodnictwem p. ławnika Wydziału Budownictwa, inż. K. Folkierskiego, po zatwierdzeniu protokołu poprzedniego posiedzenia, wysłuchano sprawozdania z wyjazdu do Warszawy specjalnej delegacji Komitetu.

Wyjazd tej delegacji miał na celu przyspieszenie wydawania przez Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczek budowlanych, zaopiniowanych przez Komitet Rozbudowy m. Łodzi.

Ze sprawozdania, złożonego przez p. ławnika Wydz. Budownictwa, inż. K. Folkierskiego, okazało się, że z przesłanych do Banku Gospodarstwa Krajowego przez Komitet Rozbudowy Miasta podań o pożyczkę — część Bank Gospodarstwa Krajowego już definitywnie zatwierdził, na ogólną sumę 1.017.000 zł. Następnie oświadczone delegacji, że dalszych 21 podań zarządu Banku Gosp. Kr. rozpatrzy na najbliższym swem posiedzeniu.

Pozatem, wchodząc w wyjątkową sytuację m. Łodzi, wywołaną bezrobociem i chęcią dać możliwość otrzymania pracy bezrobotnym przy budowie domów — przyrzeczono delegacji, iż na przyszłość, o ile zbierze się w tutejszym Komitecie Rozbudowy Miasta 10 podań o pożyczkę budowlaną — Bank Gospod. Kr. wydeleguje do Łodzi swego specjalnego przedstawiciela, który te podania załatwi definitywnie. Wreszcie oświadczone delegacji, iż zostanie wydane specjalne zarządzenie aby Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Łodzi załatwiał na miejscu wszystkie drobniejsze sprawy pożyczkowe, nie przekraczające 50.000 zł. w każdym poszczególnym wy-

padku (jak to wykonują oddziały B. G. Kr. we Lwowie i Krakowie).

Po wysłuchaniu tego sprawozdania przystąpiono do rozpatrywania nowych podań o przyznanie kredytów na budowę domów mieszkalnych, z których przyznano:

- 1) Stanisławowi Wawszczakowi (Piłsudska 9) — 6.000 zł. na wykończenie budynku.
- 2) Esterze Hammerowej (Wschodnia 18) — 30 tysięcy zł. na wykończenie budowli.
- 3) Maurycemu Pryncowi (Petersburska 11) — 80.000 zł. na wykończenie budowli.
- 4) Franciszce Szyfterowej (Kopernika 23) — 70.000 zł. na wykończenie budowli.
- 5) Andrzejowi Grzelewskiemu (Przywatna 8) — 20.000 zł. na wykończenie budynku.
- 6) W. Markusfeldowi (Wierzbowa 13) — 100.000 zł. na wyprowadzenie pod dach pół budynku.
- 7) Kazimierzowi Meislingowi (Nowo-Radiwańska 15-15) — 16.000 zł. na wyprowadzenie pod dach budynku.

8) Izaakowi Tyllerowi (Magistracka 10) — 60 tysięcy zł. na wyprowadzenie pod dach budynku.

9) Pracownikom Tow. Akc. I. K. Poznańskiego (Gdańska 10) — 127.000 zł. na wyprowadzenie pod dach budynku.

Odmówiono udzielenia pożyczki Ottonowi Zarbe, ponieważ, według projektu, budynek ma być przeznaczony na lokale sklepowe.

Następne posiedzenie zostało wyznaczony na dz. 31 sierpnia rb.

Zebranie Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 26 bm. o godzinie 7 wieczorem przy ul. Aleje Kościuszki nr. 4 odbyło się zebranie Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, Okręgu Łódzkiego. Zebranie zajął prezes ppłk. Marjan Dienstl-Dąbrowa, prosząc sekretarza p. M. Łabudzińskiego o odczytanie listu przysłanego przez Okręg Lwowski, w którym zawiadamia swoich kolegów z oddziału łódzkiego o mającym się odbyć we Lwowie ogólnym zjeździe Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej i dorocznym ogólnym zjeździe delegatów okręgowych. Po odczytaniu programu zjazdu i porządku dziennego, zabierali głos członkowie komisji rewizyjnej w sprawie umundurowania następnie zabrał głos wiceprezes Władysław Wojski w sprawie utwo-

żenia w przyszłym roku w Łodzi ogólnego zjazdu Związków Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej i dorocznego ogólnego zjazdu delegatów okręgowych. Po wnioskach nastąpił wybór delegatów na powyższy zjazd, poczem prezes M. Dienstl-Dąbrowa prosił zebranych kolegów, aby byli łaskawi powiadomić nieobecnych, bo może pośród nich znaleźli by się chętni na wyjazd do Lwowa. Wyruszenie z Łodzi uczestników zjazdu do Lwowa nastąpi dnia 4 września o godzinie 15 po poł. jednocześnie zakomunikował przytem że komitet uzyskał 66 proc. zniżki ceny biletu podróznego w drodze powrotnej z Lwowa. Zaznaczyć należy, że podane jest aby okręg łódzki jak najliczniej reprezentowany był na powyższym zjeździe. (ap)

Z komitetu bezrobotnych Pracowników Umysłowych.

Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych podaje do wiadomości swym członkom, iż stosownie do uchwały powziętej na wiecu w dniu 19 sierpnia 1925 roku w sprawie bezpłatnych obiadów wysłał delegację do kierownika Wydziału Opieki Społecznej przy Magistracie m. Łodzi. Ten zaś oświadczył delegacji, iż fundusz udzielony był przez Magistrat tylko na 125 obiadów, te zaś do tej pory były wyczerpane, wobec tego prośba delegacji nie może być uwzględniona. Zaznaczył przytem kierownik, że jeśli Wydział Opieki Społecznej ze strony Magistratu otrzyma jakiś świeży fundusz na ten cel, to bardzo chętnie przyczyni się on do uwzględnienia ich prośby. (ap)

— Kursy Handlowe Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

Stowarzyszenie Handlowców Polskich pragnąc uprzystępnić naukę przedmiotów handlowych osobom pracującym w przemyśle i handlu prowadzić będzie i w roku bieżącym egzystujące przy Stowarzyszeniu wieczorne roczne Kursy Handlowe. Wpisowe wynosi zł. 15 opłata za naukę zł. 15 miesięcznie. Członkowie Stowarzyszenia zwolnieni są od wpisowego.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekret. Kursów, ul. Cegielniana 70 (w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej) w godz. od 5-ej do 7-ej wiecz.

Teatr i sztuka

Przed nowym sezonem teatralnym.

W budynku Teatru miejskiego przy ul. Cegielnianej od rana do późnego wieczora wre gorączkowa praca celem jaknajszybszego ukończenia gruntownego remontu i ozdobienia widowni oraz ulepszenia sceny. Znakomity art. malarz i dekorator, mistrz w urządzaniu wnętrza, prof. Karol Frycz umyślnie od dwóch tygodni bawi w tym celu w Łodzi i osobiście kieruje pracami malarzskimi, tapicerskimi, oświetleniowymi i t. p.

Już dziś śmiało powiedzieć można, że w przewidywanym „gmachu” sceny miejskiej przy ul. Cegielnianej dzięki inicjatywie dyr. Szyfmana oraz poparciu i materialnej pomocy Prezydium Miasta — Łódź uzyska widownie nader gustowna, efektowna, w stylu najzupełniej stołecznego.

Otwarcie sezonu nastąpi w dn. 12 września odegrane będzie arcydzieło Szekspirowskie z muzyką Mendelsobna „Sen nocy letniej” w wyborowej obsadzie aktorskiej i w świetnej oprawie dekoracyjnej, oraz kostiumowej Karola Frycza.

Za pare dni podamy informacje bliższe o zamierzeniach repertuarowych na pierwsze miesiące sezonu oraz szczegóły dotyczące przedstawienia inauguracyjnego.

Komuniści przed sądem.

Okręgowy „Urząd Policji Politycznej w Łodzi” przeprowadzając śledztwo przeciwko dr. Mierzyńskiemu oraz dr. Krukowi z Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy, wpadł na trop nowej organizacji wywrotowej i w sprawie tej postawił w stan oskarżenia sekretarza Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy — Golca.

Przeprowadzona domowa rewizja w mieszkaniu Golca ujawniła broszury o treści antypaństwowej a między nimi broszurę pod tyt. „Z piekła sowieckiego” oraz odezwę pod tyt. „Niech żyje strajk włóknarzy łódzkich” wydany przez centralny komitet Komunistycznej Partji Robotniczej Polski.

Na pytanie przeprowadzającego rewizję od kogo otrzymał on owe broszury wyjaśnił, że dostarczył mu je niejaki Bolesław Stryczek, który dzierżył w partji urząd kierownika dzielnicy lewej.

Natychmiast Policja Polityczna przyaresztowała Bolesława Stryczka, a ten wyjaśnił, że otrzymał polecenie z sekretariatu Partji Pracy o dostarczenie takowych książek, a dał mu je niejaki Mosek Bulwa, którego również aresztowano.

Na śledztwie pierwotnym zostali również aresztowani Karol Kurzwald oraz Jan Kobylański, których przywrzymano na zasadzie zeznań Bulwy. Niezwłocznie po zaaresztowaniu przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Kurzwalda przyczem ujawniono tam 67 odezw Komunistycznej Partji Robotniczej Polski.

Prowadząc w dalszym ciągu śledztwo przeciwko 4 wyżej wskazanym Policja Polityczna doszła do wniosku, że Bulwa był dostarczycielem wywrotowej działalności podczas gdy w domu Kurzwalda odbywały się zebrania konspiracyjne w ścisłym kółku wyżej wymienionych.

Sprawa powyższa była tematem rozpraw sądu Okręgowego w dniu wczorajszym Sądowi przewodniczył sędzia Illinicz w otoczeniu s. o. Zienkiewicza i Przegalińskiego.

Oskarżony Kurzwald do winy nielegalnego rozpowszechniania doktryn antypaństwowych przyznał się, jednak kategorycznie zaprzeczył jakoby należał do Komunistycznej Partji Robotniczej Polski lub znał policyjnych wogóle się nie przyznają.

Inni oskarżeni zaprzeczyli wszystkim punktom aktu oskarżenia i zeznali, że dawne ich pierwiotne oświadczenia były wymuszone, a do niektórych zeznań policyjnych wogóle się nie przyznają.

Zbadany w charakterze świadka przedstawiciel policji politycznej dobitnie określa winę każdego z podsądnych wyjaśniając tem funkcję każdego i w jakim ich stosunek.

Wedle jego słów Stryczek pracował w hucie szklanej przy ulicy Nowej 22 i tam zapraszał do siebie pozostałych towarzyszy w celu uświadamiania ich. Świadek zaznaczył, że konfident policji politycznej niejednokrotnie rozmawiał z przyjezdnymi prelegentami, a ci wyrażali się o oskarżonych, że w przyszłości będą z nich dobrzy działacze i organizatorzy.

Po skończonym śledztwie głos zabrał przedstawiciel oskarżenia publicznego dr. Jan Markowski, który scharakteryzował winę każdego z podsądnych.

Po przemówieniu obrońców Sąd Skazał: Stryczka na 1 i pół roku twierdzy z zaliczeniem aresztu preventywnego, Kurzwalda na 1 i pół roku twierdzy z zaliczeniem aresztu preventywnego, Bulwę na 2 lata ciężkiego więzienia. Kobylańskiego Sąd uwolnił. (pap)

Zamiast feljetonu.

Humor.

Mieć humor, taki siarczysty samorodny humor przesiąknęty do szpiku kości mieniącymi łezkami barwy rakietami błyskotliwego dowcipu — nie jest czemś łatwym, jakby pozornie się zdawało — już zgola trudniejszym, niż np. „zrobienie” dobrej partji, wytrwanie w abstynencji, konserwowanie cnoty, wygranie dolarówki, — ba! nawet trudniejsze, niż osiągnięcie angielskiego „placet” na jakakolwiek koncepcję francuską!

Humor ma niezliczone gradacje: od prawie żalobnego tonu do zdecydowanie błazeńskiego.

Są ludzie, którym się zdaje, iż są dowcipni powtarzając w jednym i tem samym towarzystwie znane, jak stary testament anegdoty i dziwią się ciszy za stępującej kaskady spodziewanego śmiechu! Towarzystwo to zaśmieje się, lecz dopiero po wzajemnym wyłaskotaniu się w czule miejsca!

Humor dzieli się pozatem na: 1) krajowy i zagraniczny 2) lekki i ciężki 3) naturalny i wisielczy 4) trzeźwy i pijany; krajowy poznać można po odpowiedniej banderoli skarbowej i rodzimym zapaszku,

— zagraniczny zaś z tłumaczeń w dziennikach.

Lekkim humorem nazywamy ten, w którym zefir ki gonia się dyskretnie a przytem „lekko-lubieżnie” — ciężki zaś ten, w którym nawet przez mikroskop lub teleskop dowcipu nie dojrzyz.

Naturalny jest humor z przyrodzenia, objawiający się bez iniekcji surowicy śmiechu. Takim się poszczycić mogą np. małe dzieci, zostawiające ślady swego pobytu na kołach nieostrożnych, a udających, iż się zachwycają cudownym dzieckiem — gości dziesiątej gospośi domu.

Wisielczy np. humor mam właśnie ja od kilku już tyg. dni. Objawia się on w głupich zwykle dowcipach, wyrwaniem się w niewłaściwej chwili z idyotycznym śmiechem i chorobliwymi drgawkami śmiechu w nieodpowiednim miejscu.

„Trzeźwy” humor jest przeciwieństwem „pijanego” który znów poznać można po jego kontrastach z „trzeźwym” nie będącym w naczem podobnym do pierwszego. Zdaje mi się, iż dokładniej już określić cech humorów nie można.

Z grona mych znajomych najdowcipniejszym był kol. K., który mając strzelać się z p. W. o godz. 6-ej rano — pisze do swych sekundantów: „jeśli się spóźni, zaczynać bezemnie” Hape.

8 kl. humanist. gimnazjum żeńskie
R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej
 Gdańska № 90 (róg Andrzeja).
 Rok szkolny rozpoczyna się 1 września o godz. 8 rano.
 Egzaminy do klas wstępnych i wyższych 1-go września o godz. 11 i pół rano. 2233

8-io kl. Gimnazjum Humanistyczne
K. Tomaszewskiego
 w Łodzi, ul. Ogrodowa 26, tel. 33-85.
 Egzaminy wstępne rozpoczną się 2 września.
 Podania do kl. wstępnej, pierwszej i pozostałych przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10—1-ej. 2221—

8-kl. gimnazjum humanistyczne
Bogumiła Brauna
 ul. Narutowicza Nr. 59a
 Egzaminy wstępne do wszystkich klas, odbędą się 28 i 29 sierpnia od godz. 8-ej rano.
 Podania wraz z metryką urodzenia przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 9-ej rano. 2201


 Najlepsze źródło zakupu dla sklepów
Zeszyty szkolne
 oraz wszelkie materiały piśmienne w dużym wyborze po cenach umiarkowanych poleca
A. J. Osirowski
 Piotrkowska № 55.
 Hurt. 2095—3 Detal.

Klinika zębów ul. Piotrkowska 86
 Wyjęcie zęba z 2 zł.
 Plomby i zęby sztuczne podług taksy
 Porada bezpłatnie, Porada bezpłatnie.
 Polecamy na sezon bieżący znana z przed wojny pracownice futer, płaszczy i kostiumów damskich
Z. Drabikowskiego obecnie ul. Karola Nr. 20
 mieszkanie 11, front. Roboty wykonuje artystycznie z własnych powierzonych materiałów, tamże tutra wszelkiego rodzaju szycia i odświeża. 2008—

Syndykat Rolniczy w Łodzi Sp. Akc.

Bilans na dzień 31 grudnia 1924 roku.

Aktywa.

	Zł. gr.	Zł. gr.
Kasa		18.632.40
Towary		688.104.04
Weksle		81.314.60
Banki		9.953.69
Dłużnicy		178.405.71
Dłużnicy Depozytowi		103.395.58
Kaucje		1.917.71
Papiery procentowe:		
Akcje Banku Polskiego	50.000.—	
Akcje przemysłowe i handlowe	853,17	50.853.17
Nieruchomości		39.394.09
Szopy		1.02
Ruchomości		5.755.53
		<u>1.177.727.54</u>

Pasywa.

Kapitał zakładowy	133.33
Kapitał zapasowy	2.978.89
Kapitał amortyzacyjny	415.15
Akcepty	402.478.04
Efekty kaucyjne	69.995.55
Wierzyciele	251.994.44
Wierzyciele Depozytowi	35
Depozyty	50.899.68
Dywidenda i superdywidenda (niepodniesione)	1.439.23
Różni	301.745.—
Sumy przechodnie	69.456.39
Czysty zysk	26.191.49

1.177.727.54

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1924 roku

Winien.

Koszty handlowe i procenty	358.447.22
Podatki za rok 1924	112.545.35
Pozostałość na dzień 31 grudnia 1924 roku	26.191.49
	<u>497.184.06</u>

Pozostałość z roku 1923	3.330.03
Zysk brutto na towarach	493.297.70
Zysk na warsztacie	556.33
	<u>497.184.06</u>

Bilans otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 roku

Aktywa.

Kasa	18.632.40
Towary	688.104.04
Weksle	81.314.60
Dłużnicy	178.405.71
Dłużnicy Depozytowi	103.395.58
Banki	9.953.69
Kaucje	1.917.71
Papiery procentowe	117.284.31
Nieruchomości	352.357.—
Szopy	5.379.55
Ruchomości	29.837.87

Kapitał zakładowy z waloryzowany pg. dat zamknięcia		
subskrypcji I em. w kwietniu 1922 r.	25.000.—	
II " " październ. " "	10.714,28	
III " " styczniu 1923 r.	7.500.—	
IV " " czerwcu " "	15.000.—	
	<u>58.214.28</u>	
za przeniesienie z funduszu przerachowania	301.785.72	360.000.—
Kapitał zapasowy z waloryzowany	4.350.96	
za przeniesione z funduszu przerachowania	41.106.22	45.457.18
Kapitał amortyzacyjny z waloryzowany	872.60	
za przeniesienie z funduszu przerachowania	8.244.—	9.116.60
Akcepty	402.478.04	
Efekty kaucyjne	69.995.55	
Wierzyciele	251.994.44	
Wierzyciele depozytowi	35	
Depozyty	50.899.68	
Dywidenda z lat poprzednich	1.439.23	
Dywidenda za 1924 rok	24.000.—	
Różni	301.745.—	
Sumy przechodnie	69.456.39	
	<u>1.586.582.46</u>	

1.586.582.46

1.586.582.46

Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

8-kl. Wyższa Szkoła Realna

z Wydziałem Handlowym

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Narutowicza 88,

niniejszem podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się dnia 1, 2, i 3 września r. b. o godz. 4-ej popoł.

Lekcje w klasie podwstępnej w przyszłym roku szkolnym rozpoczynać się będą o godz. 9-ej rano

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie.

2275 Dyrektor Antoni Idzkowski.

Przyjmę ucznia lub uczennice na mieszkanie z utrzymaniem Zielona 2- m. 24. 25.8 1

Prasowaczka potrzebna zdolna na drobniactwo i koszuła. Zawadzka 16-a pralnia. 2512-1

Zgubione COLOMANTY

Pańka Jadwiga zam. w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 102 zgubiła dowód osobisty wyd. przez Kom. Rządu w Łodzi. 2492-1

Ertner Albina zgubiła paszport rasy ski wyd. w Łodzi 2498-1

Paniak Marianna zgubiła paszport niemiecki, kartę zapomogową i książkę obrotkową wyd. w Łodzi 2522-1

Żódelski Aleksander zgubił książkę zapomogową Nr 701 i książkę obrotkową wydana z fabryki Ende i S-ka.

Kursy Gimnazjalne

z zakresie 8 kl. gimnazjum państwowego ul. Piotrkowska Nr. 85.

Kancelaria przyjmuje zapisy nowowstępujących do wszystkich klas od II-giej do VIII-ej włącznie codz. od 7-ej do 10-ej w Nauce codziennie od godz. 7.20 wiecz. pod kier. kwalifikowanych profesorów gimnazjalnych.

Dla słuchaczy (czek) życzących oddzielne klasy z nauką w godzinach wcześniejszych.

Słuchacze (ki) są przygotowani do poszczególnych egzaminów państwowych (z matką włącznie) w zakresie gimnazjum humanist. (z łaciną) i matem. przyrodn. (bez łaciny)

Początek wykładów 3 w. ześnia.

Przy kursach istnieje laboratorium fizyczno-chemiczne, aparat kinematograficzny oraz zespół niezbędnych do nowoczesnego nauczania pomocy naukowych. 2165-

Kurs klasy trwa 5 miesięcy. Klasa ósma 10 miesięcy. Kierownik: A. Wierzbicki. Opłaty niskie.

Nasiona do letnich wysiewów

ak: bratki, goździki i wiele innych polecają składy nasion i narzędzia (ogrodnicze) (2066)

L. Jasińskiego prow. od 1870 r.

w Łęczycy oddział w Łodzi ul. św. Andrzeja 10.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

NACZYNNIA KUCHENNE I PRZYBORY DOMOWE:

ALUMINIUM—EMALJA:

E. Adam Spadkobiercy Piotrkowska 84.

KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Sai. a Narutowicza 27.

ELEKTRYCZNA PŁALARNIA KAWY:

Teodor Wagner, Piotrkowska 101.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW:

T. Wagner, Piotrkowska 101 telef. 5-91

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Weżyk Wólczańska 169.

Gąsiorowski Przejazd 66.

MAGAZYNY OBUWIA:

Hesse Wólczańska 112.

PRACOWNIE OBUWIA:

Cieplucha Wysoka 26.

Wołowski Aleksandrowska 47.

FABRYKA POŃCZOCH:

Jabłoński Kilińskiego 92.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Bicia Kędzierscy Kilińskiego 94.

Czarnecki Nawrot 80.

KRAWCOWE:

Falkowska Sienkiewicza 59.

FABRYKI WODY SODOWEJ:

Piętaczak Nawrot 92.

PRALNIE:

Bieleńska Krucza 1 róg Napiórkowskiego.

Bojanowska Radwańska 19.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Owczarek Kilińskiego 36 „Petronela”

Budkowska Nawrot 51

Pietrzak Nawrot 8.

Mertin Nawrot 53.

Przybył Niska 3.

Kownacka Sienkiewicza 13.

SKLEPY TYTONIOWE:

Lewandowski Nawrot 18.

PIEKARNIE:

Leller, Wólczańska 196.

Kaczorowski Rokicińska 25.

FABRYKI ROWERÓW:

Sierpiński Kilińskiego 96.

RYMARZE:

Przybyłski Kilińskiego 104.

CHEMICZNE PRALNIE I PARBIARNIE:

Muszyński Narutowicza 24.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BETONIARSKICH:

Rakowiecki Nawrot 74.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Szwankowski Nawrot 82.

Gostkowski Wólczańska 96.

PRACOWNIE KRAWIECKIE:

Świerczyński Kilińskiego 109.

SKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH:

Sieradzki Juljusza 4 m. 7.

MLECZARNIE:

Weżyk Piotrkowska 27.

Melchankiewicz, Kilińskiego 107.

KRAWCY:

Mach, Kielbacha 20.

Jagielski Nawrot 21.

Pawlak Sienkiewicza 59.

TAPICERZY:

Drozdowski Nawrot 23.

Kwiatkowski Nawrot 36.

WYTWÓRNIE RAJ:

Suwała Nawrot 24.

GUKIERNIE:

Jaworski Nawrot 24.

SKŁADY WÓDEK:

Śliwkowski Rokicińska 6.

PIWIARNIE:

Biber Wólczańska 159.

Kukulski Rokicińska 8.

MASARNIE:

Bryl Rokicińska 10.

Borkowski Rokicińska 13.

Kurasiński Wysoka 15.

Rosiński Wysoka 18.

Rzymiński Kilińskiego 86.

SKŁADY PAPIERU:

Janczewski Kilińskiego 113.

PRACOWNIE OBUWIA:

Błaszczak Wólczańska 79.

Zieliński Rzgowska 12.

Górski Napiórkowskiego 88.

SKŁADY PASZY:

Nowakowski Miedziama 10.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote, dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Zarząd

Tow. Akc. Wyróbów Wełn. i Bawełnianych „Teodor Steigert” w Łodzi

podeje do wiadomości Panów Akcjonariuszów, że w dniu 21 września r. b. o godz. 3-ej popoł., odbędzie się w lokalu Zarządu Towarzystwa, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90.

Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów

Porządek dzienny obejmuje: 2277-

1. Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1925.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1925, oraz podział zysków.
4. Zatwierdzenie planu operacyjnego na przyszłość.
5. Wybór członków Zarządu oraz kandydatów.
6. Zatwierdzenie mandatów dyrektorów zarządzających.
7. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
8. Wnioski Zarządu Towarzystwa i akcjonariuszów.

Do akt. Nr. 1591 | 1925 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingiełski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cym. ogłasza, że w dniu 4 września 1925 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego dawniej 78, obecnie 86, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szachno Lewina i składających się z mebli, dywanów, książek i innych ocenionych na sumę 4900 zł.

Łódź, dnia 26 sierpnia 1925 r.

Komornik Bronisław Pingiełski

2024-

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Bieliznę męską, krawaty, rękawiczki, pończochy, skarpetki, reformy, parasole, laski, wszelką galanterię poleca Marja Czempik, Sklep ul. Główna 17. 2468-5

Sklep do sprzedania z powodn zmian interesn. Wiadomość Grabewa 26 u p. Rusaka. 2500-1

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewiczza, Łódź, ul. Targowa 33 sala Szkół, Nauczycieli i uczni. ustępstwo. 2507-34

Sprzedam dom marowany, 4 mieszkania wolne. Nowe Chojny Pałacowa 4 blisko kolei. 2515-1

Sklep spożywczy i 2 pokoje z kuchnią sprzedam lub zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Ul. Nawrot 38-a Rychlińska. 2511-1

Okazyjnie do sprzedania parnik do ziemniaków i półki do chleba. Wiadomość w Stow Handl. Polskich (Piotrkowska 108) 2285-2

Pokoju umeblowanego z niekierującym wejściem i pościelą poszukuje od 1 września. Oterty pod „Bar” do adm. Rozwoju 2532-3

W Zgierzu tuż przy lesie Dabrowskim do sprzedania 3 morgi ziemi. Zgierz Piotrkowska 48 2421-3

Sprzedam maszynę Singera ko modowa. lustro, otomane garderobę, bieżniarki z lustrami i stół bardzo ładny rozstawiany tanio. Rzgowska 31, m. 17. 2524-3

Oficyna 5 mieszkań z ogrodem owocowym do sprzedania ul. Zygmuntońska № 10, Nowe Chojny. 2525-4

Do sprzedania sklep spożywczy Składowa 32 2530-3

Do sprzedania rower mało używany Kilińskiego 153, Białkowski. 2531-3

Meble gabinetowe po sprzedania Rokicińska 6, Śliwkowska 2528-3

Do sprzedania urządzenie rzeźnickiego sklepu, nowe wieszaki pobielane do wyrobów mięsa Mazurska 2 róg Rzgowskiej u gospodarza, 2525-2

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje z zawiadzenia pań Piotrkowska 132 m. 14. 2559-3

Przyjmuje uczeni na mieszkanie i Przyzwoite utrzymanie i opieka zapewniona. Sosnowa 3, m. 20, 1 p. Szeligowska. 2447-4

Siedmioklasistka udziela lekcji Oferty pod „Siedmioklasistka” 2443-1

Przybiłkał się pies rasy wilczej na lewym boku ma wycięte. Jest do odbioru przy ul. Południowej 28 Stasiak. 2529-1

Stacja dla uczeni lub uczenice z utrzymaniem, Nawrot 42, m. 7. II p. front. 2525-4

Na stację przyjmie kilku uczeniów z utrzymaniem lub bez Nawrot 77 Socha. 2520-3

Przyjmę uczeni lub panów inteligentnych na mieszkanie. Wiadomość: ul. Drewnowska 33, mieszka 28. 2526-5

Chłopiec potrzebny do pracy tyki do stolarza ul. Gdańska № 103, J. Grudziński.

Instytut Muzyczno-Dramatyczny, Andrzeja 53 Zapis młod. codziennie między 16-19 2471-2

Przyjmę na mieszkanie dwóch starszych uczeniów, Radwańska 12, m. 7, II piętro od 4-7. 2330-3

Student udziela matematyki, fizyki, fizyki, języków, Kilińskiego 86-3, druga brama, godzina 7. 2502-1

Przyjmę 2 panów na mieszkanie i nie lab uczeni. Zgierska 107 front 3 piętro od 4-7. 2504-2

poszukuje się stażowej na stacji. ul. Łagiewnicka 53 m. 4 od 5-6. 2497-1

GENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium — wała edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adr. w Rozwoju 3:50; miesięcznie — 30.— zł